

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W hołdzie Papiestwu!

Chrystus założył Kościół powszechny, lizm unoszą wtedy ludzkość to w tę, to w drugą stronę, wszechświatowy; a więc nie drugą krańcowość. Nie pozostaje wtedy dla jednego narodu, lecz dla wszystkich nic z moralności, jeno strzępy, a z wie-



OJCIEC-SW. PIUS XI

narodów, nie dla jednego języka, ale dla wszystkich języków, nie dla jednej rasy, lecz dla wszystkich ras, szczepów i pokoleń. Tę powszechność Kościoła przedstawia nam Papiestwo.

Czemże jest Papiestwo?

Papiestwo — to kierowniczy światopogląd chrześcijański. Ludzkość stoczyła by się w przepaść, gdyby jej zabrakło chrześcijańskiego światopoglądu kierowniczego. Czy historia nie uczy nas, co się dzieje z człowiekiem, ze społeczeństwem, z narodem, ze światem, skoro się oddali duchem i życiem od światopoglądu chrześcijańskiego? Wybujały subiektywizm, nieokreślony indywidualizm, dziki radyka-

ryzm — chaos i płytkie zabobone sekciarstwo, tworzy się na świecie coś w rodzaju wieży Babel.

Musi stać gdzieś na świecie niegasnąca latarnia morska, któraby swoim światłem wskazywała bezpieczną drogę okretowi, na którym płynie życie całej ludzkości. Taką latarnią morską w moralno-religijnym znaczeniu dla świata jest Papiestwo. Z wyzyny Papiestwa przemawia Kościół. Dlatego, mówiąc językiem radiowym. Watykan można przyrównać do stacji nadawczej, której fale prawdy rozchodzą się po całym świecie. Papiestwo promieniuje swoim wpływem na życie wszystkich narodów i na wszystkie odcinki życia. Czy weźmiemy na uwagę życie religijne i moralne, czy życie liturgiczne i dziedziczne sztuk pięknych, czy życie apostołskie w postaci akcji katolickiej i misyjnej i charytatywnej, czy wreszcie życie społeczne i polityczne, — wszędzie widać wpływ uboczny lub bezpośredni Papiestwa. Papiestwo przewodzi wiedzy, nauce i kultu-

rze i podtrzymuje je swoimi instytucjami. Papiestwo utrwała więzy społeczność: rodzinnej i państwowej. Papiestwo uczy harmonizować miłość Ojczyzny ze służbą całej ludzkości. Reprezentuje ono czynnik naprawdę autorytatywny, czynnik stałości, równowagi i pewności. Zarówno ze swej istoty, jak i siłą faktu dziejowego.

Dominujące i imponujące znaczenie Papiestwa wydatnia się szczególnie w dobie obecnej, kiedy to w oczach naszych dokonywują się różne przemiany polityczne, załamania gospodarcze, rwą się spoidła społeczne i międzynarodowe, kiedy to wszędzie widać płynność i chaos, targi, geszefciarstwo, pakiety i gadulstwo, a nigdzie stałości, szczerości i zasad.

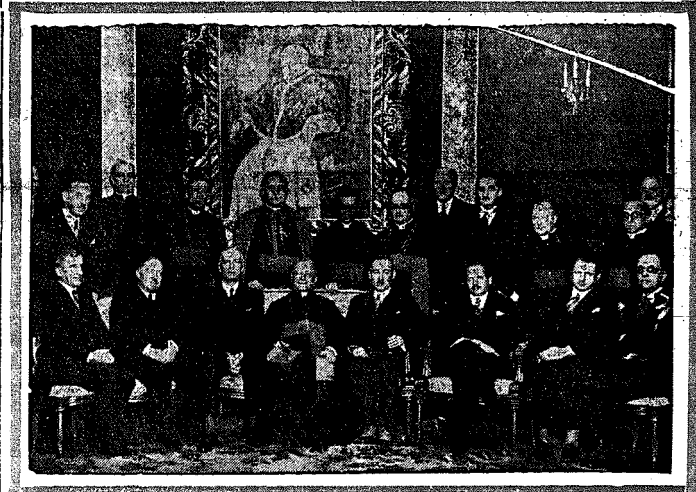
Papiestwo uczy, że skoro upadek świata powstał wskutek zaprzeczenia wartości duchowych, to tem samem odbudowa świata musi się rozpocząć od wprowadzenia w życie pierwiastków nadprzyrodzonych. Fundamentem życia duchowego są odwieczne prawdy Boże, a nie jednodniowe eksperymenty doktrynerów, nie puste frazesy krzykaczy, nie płytka demagogia wszelkiego warcholstwa.

Papiestwo uczy, że nieodzownym warunkiem zdrowia moralnego i praworząd-

ności narodów i społeczeństw jest umiowanie i poszanowanie prawa Bożego, które winno być fundamentem wszystkich praw ludzkich. Ludzkość wyzwolona z więzów prawa Bożego musi, siłą konieczności, popaść w samowolę, a samowola rodzi despotyzm, tyranję i anarchję. Socjalizm, masoneria i bezbożnictwo najwięcej krzyczą o wolności. Ale ta ich wolność stwarza największy terror. Dowodem tego Bolszewja, Hiszpanja i Meksyk.

Papiestwo uczy, że prawdziwa kultura jest owocem pracy, doświadczenia, postępu i rozwoju, że tylko współdziałanie duchowych sił doprowadza do rozkwitu kultury. Ale siły duchowe płyną z wiary, z panowania nad sobą, z karności, z kultu religij i moralności, z pięknego i szlachetnego życia, a nie z hasła demagogicznych, rozwichrzenia i anarchji ducha i cynizmu.

Najwyższą godność, Papiestwo, piastuje już rok 13-ty Pius XI. Wielki to Papież i jakby specjalnie przez Opatrzność na nasze czasy powołany. Nie zna On lęku przed trudnościami i przeciwnościami. Uzbrojony w głęboką wiarę i wzmocniony modlitwą, idzie nieustraszenie, raz obraną drogą, naprzód. Jak niegdyś, jako alpinista, wdzierał się mężnie na szczyty



W rocznicę koronacji Ojca Świętego.

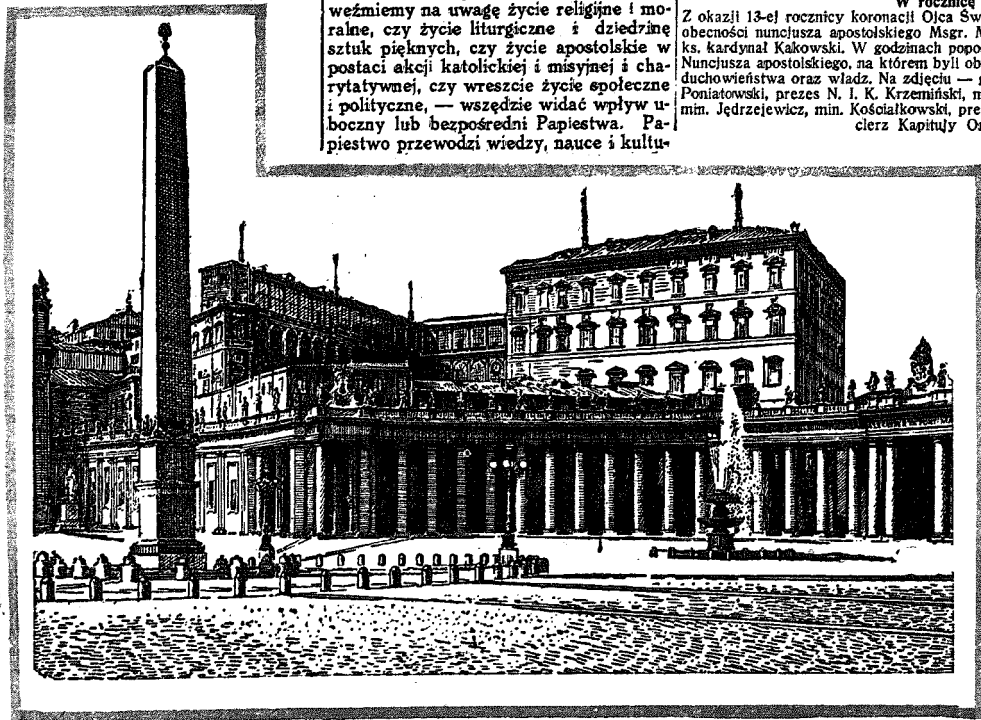
Z okazji 13-iej rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI odbyło się w katedrze Sw. Jana w obecności nuncjusza apostolskiego Msgr. Marmaggi uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kardynał Kakowski. W godzinach popołudniowych odbyło się przyjęcie w apartamentach Nuncjusza apostolskiego, na którym byli obecni członkowie rządu, przedstawiciele Sejmu i Senatu duchowieństwo oraz władz. Na zdjęciu — grupa obecnych na przyjęciu (siedzą od lewej) min. Poniatowski, prezes N. I. K. Krzemiński, marszałek Senatu Raczkiewicz, Nuncjusz Marmaggi, min. Jędrzejewicz, min. Kościalkowski, prezydent miasta Starzyński, prof. Jan Kochanowski, kapłan Kapituły Orderu Polonia Restituta.

gór, zdumiewając odwagą swoich przewodników, tak w ciągu lat 13-ty papież odpiera zwycięsko wrogie ataki wymierzane w Kościół.

Na dzisiejsze skłócone i chwytne czasy, kiedy brak mocnych, zdecydowanych charakterów, kiedy tak dużo widzi się tchórzostwa, karierowiczostwa, kompromisów i oportunistów, — *hides intrepida* — wiara nieustraszonego papieża Piusa XI imponuje światu i dźwiga ten świat omdlały i wyczerpany w nieustannych walkach, szamotaniach się i zmaganiach na wyżyny prawdy, wolności i życia. Silną i doświadczoną dłoń sternika kieruje On Łodzią Piotrową, prowadząc ją, mimo burz, przesładowań, przeszkód i ataków do portu zbawienia.

Świat katolicki składa swe modły Bogu za Papieża Opatrznościowego i zarazem wyraża swoje gorące przywiązanie synowskie do Piusa XI w 13-tą rocznicę Jego elekcji i koronacji. Polska, należąca od dawna do wielkiej rodziny chrześcijańskich narodów, dołącza swe uczucia do ogólnego hołdu składanego Namiestnikowi Chrystusowemu. Z.

OKULISTA OPERATOR
Dr. med. UMANEC JAN
przeprowadził się z WARSZAWY do CZĘSTOCHOWY. Prym. przyjmuje w chorobach oczu. Czestochowa, ul. Najsw. Marii Panny Nr. 11 m. 3.



PLAC SW. PIOTRA I PALAC WATYKANSKI.

Polskie miasto we Francji wyludnia się

Kiedy przed kilkunastu laty po raz pierwszy odwiedziłem kopalnię Bruay, emigracja polska dopiero się tam organizowała. Ale organizowała się niezwykle szybko, dzięki kilku trudnym jednostkom, które mnożyły swój trud, aby wskazać się polską na wychodźstwie. Już wtedy mogłem wsiąść na dworczo do polskiej taksówki, która mnie przywoziła do polskiego księdza (ks. prałata Helenowskiego), pierwszego księdza emigracyjnego. Już wówczas mogłem wysłuchać w francuskiej kaplicy polskiej Mszy św. Na organach przygrywał polski organista, po kaplicy kręcił się kościelny-Polak, a polskie piersi śpiewały na chwałę Boga polskie pieśni.

Powoli polskie życie wkorzeniało się coraz silniej w francuską ziemię. Zmieniał się działacz, jedni, starsi, wymierali, inni rozbiegali się po świecie, dorastali, lub napływali nowi. Bo osada polska w Bruay posiadała zawsze jakąś się atrakcyjną. Przybywał tu chętnie ambasador polski, przybywali konsulowie, posłowie i senatorowie z Polski, przetrzynali działacze z Paryża i z kraju. Może dlatego, że kopalnie Bruay skupiły na stosunkowo niewielkim terenie 41ch gmin (Bruay, Houdain, Haillcourt, Divion) około 27 tysięcy polskich dusz: mężczyzn, kobiet i dzieci. Język polski posiadał tu od początku istnienia emigracji powojennej prawa obywatelstwa; kupcy francuscy nawet chętnie uczyli się języka polskiego, a następnie dorastająca młodzież, która łatwiej przyswoiła sobie język, znalazła zatrudnienie w miejscowym handlu. Nie było prawie magazynu, w którym nie można by się rozmówić po polsku.

Posiadając duże zdolności przystosowywania się do warunków, ludność polska stworzyła tu nawet własne nazwy osiedli. Bruay nazywało się poprostu Bruaj, Bethune przezchrzono na Bytuń, Valenciennes na Walencin i t. p.

W miarę stabilizowania się wychodźstwa, tworzył się polski stan posiadania. Tu to rozpoczynała się amerykańska karjera Stanisław Budzyński, dziś już obywatel francuski, który, rozpoczynając od drobnej produkcji kielbas polskich, wkrótce stał się najbogatszym człowiekiem w całej okolicy i przeniósł się do sąsiedniej osady Marles, stał się z czasem właścicielem kilkunastu magazynów piekarni (3,000 kg. chleba dziennie), dwóch ferm, całego szeregu aut ciężarowych, półciężarowych, osobowych i t. d.

Tu również zrodziła się milionowa fortuna braci Woźniaków i dostawki innych ruchliwych kupców polskich. Polskich magazynów, kawiarni, restauracji, barów, rzemieślników nie zliczysz. Miasto ma charakter napół tylko francuski, a napół polski. Cóż dziwnego, że sława Bruay rozniosła się wkrótce po całej Europie, że zaczęli tu zjeżdżać licznie dziennikarze francuscy i zagraniczni, aby się przypatrzeć temu polskiemu miastu we Francji i ochrzcić je już definitywnie, jako „une ville polonaise en France”. Więcej: mimo całej niechęci merów (wójtów, lub burmistrzów) do publicznych ceremonii kościelnych, jedynie Polacy uzyskiwali od nich zezwolenia na odbycie procesji polskiej po ulicach poszczególnych gmin na Boże Ciało. 3-ci Maj święcony tu był tak uroczysty, jak nigdzie we Francji, a dyrekcja kopalni wadała w ten dzień tradycyjny bankiet dla przyjezdnych gości polskich i dla działaczy miejscowych.

Jakże odległa są dzisiaj te czasy... Nad kwitnącym miastem zawisła niepewność jutra, przynęcenie. Górnicy wracają do domów w milczeniu, jakby chyłkiem, jakby się uchronić chcieli przed niepewnym jutrem. Kupcy stoją bezczynnie

przed magazynami, do których nikt nie wchodził po zakupy. Ludzie poprostu wstrzymują się od wydawania pieniędzy, które jutro potrzebne być mogą na daleką podróż.

— Bonjour, Monsieur — witam znajomego kupca. — Ca va? (Co słychać?) — Ca ne va pas du tout (bardzo źle). Co pan chce? Gdy Polacy tu przybywali, mieli liczne potrzeby. Musieli się przedewszystkiem urządzić, musieli żyć. Potem przychodziły na świat dzieci, potrzeby zwiększały się.

Proboszcz polski, ks. Wyderka, czerstwy małopoleśnianin, przygnębiony nad miarę.

— Mam teraz kaplicę polską, ale coraz mniej ludzi w kaplicy. Tragicznie jednak jeszcze nie jest. Dyrekcja pozbywa się przedewszystkiem robotników mało-wartościowych, górników nie z kwalifikacji, a z przypadku. W latach koniunktury przyjmowano każdego, bo każdy się przydał. Dziś kwalifikowany górnik, trzeźwy, spokojny człowiek, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Inni wyjeżdżają powoli.

W kołach starszyny kopalnianej mówią mi otwarcie:

— Te wydalania, to nonsens. Przecież produkcja naszych kopalń nie wystarcza na własne potrzeby Francji. Dziesiątki milionów tonn rocznie sponrządza się z zagranicy. Cały zachód Francji zalany jest węglem angielskim, gdyż taryfy ko-

Fortyfikacje niemieckie NA POGRANICZU POLSKIM.

Paryż. — W związku z obiegającymi niedawno dziennikami zagranicze lakonicznymi pogłoskami o niemieckich pracach fortyfikacyjnych na pograniczu polsko-niemieckim, pismo dzisiejszej niemieckiej emigracji politycznej, „Parisier Tageblatt” — przynosi na ten temat rewelacyjne szczegóły.

Równoległe do granicy polsko-niemieckiej, w miejscach oddalonych od siebie o 40—50 kilometrów, rozpoczęte zostały na olbrzymią skalę prace przygotowawcze do wzniesienia ufortyfikowanych stanowisk dla ciężkich karabinów maszynowych oraz ciężkiej i lekkiej artylerji, które posiadać będą doskonałe schrony dla obsługi. Całość tych stanowisk tworzyć będzie w przyszłości główną linię obron-

na. Przed nią znajdować się będzie linja czołowa, na którą złożą się stanowiska 400 dla karabinów maszynowych, wznieszone na wyniosłościach, odległych od siebie o 400—800 metrów. Stanowisko takie posiada schron zbudowany w żelbetonie, a zabezpieczony całkowicie przed ogniem karabinów maszynowych i karabinów zwykłych. Dzielę się on na 3 części, z których jedną przeznaczoną jest na pomieszczenie dla obsługi. Całość jest po ukończeniu pokrywana ziemią, co ma uchronić schron od działania bomb lotniczych.

Pracami temi kierują niemieckie władze wojskowe, a wykonawcą jest firma „Nard - Suelbau A. G.” z Berlina. W chwili obecnej została wykończona część fortyfikacji na Pomorzu Pruskim.

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO ANGIELSKIE

przyjme pierwszorzędne zastępstwa na rachunek własny. Branża obojętna. (Zabawki, artykuły techniczne itp.). Szczegółowe ołerty (po niemiecku lub angielsku) z wzorami kierować do firmy
W. GOLDSTEIN et Co.
London E. O. 3. 116, Houndsditch (Anglja).

Dr. Grzybowski Czesław
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
Przyjmuje od godziny 16-01 do 19-01
ul. Śląska 24 m. 2. Tel. 17-20.

lejewo utrudniają dostawę własnego węgla w tamte strony. Mimo to, gdyby nie zarządzenia rządu, nie byłoby wydaleń. Pracowaliśmy 22 dni w miesiącu, za miast 25. Ale rząd każe nam płacić robotnikom za dni bezrobotne!

Na odjeźdźnym opowiadają mi ciekawy fakt:

Na żądanie ministra pracy kopalnia zmuszona była przyjąć 150 bezrobotnych Paryżan. Po tygodniu wytrzymało tylko 26-ciu, a po dalszym tygodniu wszyscy bezrobotni byli już spowrotem w Paryżu. Poprostu wszyscy uciekli. A. J. T.

Ostra Krytyka

odpowiedzi niemieckiej w prasie francuskiej.

Paryż. — Ostre krytyki całej prasy francuskiej wywołuje doreczona na Quai d'Orsay niemiecka odpowiedź na francusko-angielskie propozycje z dnia 3 lutego.

Przyjęcie przez Niemcy projektu konwencji lotniczej przy równoczesnym przemilczeniu projektu paktu wschodniego i paktu nadnaddunajskiego uważane jest we Francji za niedopuszczalną próbę rozbiicia na niezależnie od siebie części propozycji z 3 lutego, które, jak to dzienniki francuskie nie przestają z naciskiem podkreślać, stanowią jedną nierozdzielalną całość.

W odpowiedzi niemieckiej widzi się ponadto chęć poróżnienia Francji i Anglii.

Przedewszystkiem niech sobie Niemcy nie wyobrażają, że jeżeli swemi wymaganiami obalą proponowany przez Francję i Anglię układ ogólny, to dzieło organizacji pokojowej zostanie tem samem zniszczone. Ogólne bezpieczeństwo będąc zorganizowane tak z Niemcami jak i bez Niemiec.

Dr. Paweł Broniatowski
choroby weneryczne i skórne
ordynuje od 8 ej do 12 ej r i od 1 ej do 8 ej w.
Pauze od 12 ej do 1 ej p. p.
ul. N. P. Maril 21, i sętro, tel. 18-34.

ŚWIAT PRZEZ

PRYZMAT :: ::

Nic może tak nie absorbuje w dzisiejszych czasach rodziców, jak szkoła i dzieci.

Wciąż więc słyszymy o zjazdach, obradach i t. p. pożytecznych postanowieniach.

Biurokracja zaś w dalszym ciągu zajmuje się nie tem, co postanowiono, lecz coraz dziwniejszymi wymaganiami, zakrawającymi na humbug lub nasuwającymi poważne zastrzeżenia.

Oto niedawno Inspektorat Szkolny w Rybniku zażądał od nauczycielek wymienienia z każdej klasy po trzech chłopców najsympatyczniejszych i najmniej sympatycznych z uroszobieniami.

Od nauczycieli — po trzy uczennice, najlepiej i najmniej prezentujące się pod względem urody, t. j. najładniejsze i najbrzydsze.

„Imiennie ujęte zestawienie z całej szkoły, klasami, według powyższych punktów kierownictwo szkół przedłoży... i t. d.”

Ostatecznie więc dochodzi się do wniosku, że dla uczenia, żeby nie było rywalizacji i konkursów należałoby stworzyć w szkołach specjalne instytuty piękności a nauczyciele wtedy stopnie stawialiby za urodę i sympatię.

Dla uczenia i uczniów byłoby cprawda to nawet mile zajęcie, lecz prawdopodobnie wątpliwe byłoby sukcesy naukowe.

Natomiast widzielibyśmy wtedy na każdym kroku takie zestawienia programu, jakie ukazało się w pewnym miasteczku, w którym miał odbyć się pokaz wzorowego gospodarstwa.

Opracowany program otwarcia brzmiał następująco:

Godzina 8 rano: — Przybycie bydła,

Godzina 10 rano: — Powitanie zaproszonych gości.

Godzina 1 w południe: — Wspólny obiad.

Troszeczkę w innym sensie zredagowane było zaproszenie dla ucczenia XV lecia pracy sceniczej jednego ze znanych aktorów.

W zaproszeniach oprócz aktorów biogranych udział w rewji jubileuszowej wzięli nazwiska: „M. Grossblat, J. Kornberg, A. Lewi, A. Owczarek, M. Regelman, J. Rywlin, B. Pekielis” i t. d.

Co wspólnego mają te nazwiska z teatrem?

Dziwny się wydaje sentiment do tak dźwięcznych nazwisk w czasie, gdy żydzi zaczynają netylko w innych miastach, ale i u nas rządzić się, jak szare gęsi.

Takim małym przykładem są porozepliane w całej Czeszochowie na afiszach kinowych małe czerwone zawiadomienia w języku polskim i żargonowym o następującej treści:

„Zjednoczony antyhitlerowski front młodzieży żydowskiej, sekretarjat wykonawczy w Krakowie, prosiuje po zbadaaniu odońnych dokumentów, iż film „Dla ciebie śpiewam” z Janem Kiepurą jest produkcji angielskiej, nie niemieckiej i nie podpada bojkotowi.”

Ale, czy rzeczywiście żydzi tak przestrzegają bojkotowania wszelkiej produkcji niemieckiej?

Przeczą temu w pierwszym rzędzie sprawy sądowe o posiadanie towarów przemycanych z Niemiec na składach żydowskich.

Czarna giełda w I Alei, aż roi się od macherów omawiających interesy o wygłędzie mniejszej również czarnym.

— Można iść na tego filma z Kiepurą?

— Ewentualnie tak.

— Uś, za... jak tak kuleje?

— Nie pytał pan. Miałem wypadek.

Poszedłem płacić weseł i zwichnąłem sobie nogę.

— Dobrze tak panu. Nie łaź pan tam, gdzie pana nie trzeba. A poza tem co słychać panie żyromant?

— Dziękuję, mam spokój. Zamówiłem sobie skrzyneczkę korespondencyjną.

— Co znaczy skrzyneczka a propos spokój?

— Nie masz pan pojęcia, jaki mam spokój. Chodzę na pocztę tylko raz na dwa tygodnie i wymiuję sobie spokojnie monita moich wierzycieli. Zone ma wtedy lekturę do czytania.

Troszkę dalej, bo na rynku, słyszy się już inne rozmowy.

Dwie kobiety wiejskie, przybyłe do miasta z różnych wsi opowiadają sobie o zime:

— Jak tam u was, wielki mróz?

— W nocy nie było, ale rano taki chycił, że jakem zaczęła iść z chałupy do miasta, to mi przez drogę woda dycht w mleku zamarza.

Ale netylko woda w mleku może zamrznąć. Zamarzło w Czeszochowie życie karnawałowe.

Zabawy odbywają się, lecz troszkę ospale. W jedną tylko bowiem sobotę i to przy dość niktnej frekwencji w przeciwieństwie do dawnych czasów, kiedy to — „wyławszy piątek, nie było dnia bez jakiego balu publicznego”.

Ostatni bal L. M. i K. poza 290 osobami, mającymi szczęście uczestniczenia w balu, pozostawił wśród reszty członków przykre komentarze na temat niezakupienia a czas fraka z emblematami L. M. i K., bez którego wejść było nie sposób.

Wielu członków wskutek „szczupłości i braku kompletnych list” nie zostało zaproszonych, choć inkasenci nie zapomnieli — do szarych ludzi, szczerze popierających idee propagandy morza — zjawiać się co miesiąc po złotówkę składki.

Jeden z tych pominiętych żalił się mówiąc:

— Mogłem nie pójść... ale dlaczego wytwarza się w gronie jednego, tak poważnego związku, kasetę uprzywilejowanych?

— A więc...?

Bawiono się z humorem, opowiadając sobie pod wpływem „morskiej wody” ciekawe historyjki jak... nagle padł granat i urwał naszemu kapitanowi obie ręce i nogi. Zapanowała panika. Okręt pochylał się na bok.

...Kapitan zatoczył się i wpadł do morza. Całe szczęście, że umiał biedak pływać, więc się wyratował i dziś dobrze się tu bawi.

— Co to znaczy, że nie ukłonił się pan pannie Eli? — spytał w pewnej chwili jeden z reprezentacyjnie ubranych fra-kowców, patrząc na zeszawate żagle dekoracyjnej łódki, ustawione każdy w innej stronę, tak jakby zwykły wiatr miał zwyczaj odrazu wiać w dwóch przeciwnych kierunkach.

— Nie mogę znieść jej ironicznego nśmiechu — odparł zapytany.

— Wie pan, nigdy nie zauważyłem go u panny Eli.

— No tak, bo pan nie był przy tem, jak się jej oświadczałem.

O szóstej zaś nad ranem goście zaczęli opuszczać zabawę.

Tylko w kącie przy stoliku w restauracji siedział jeszcze „zawiany” jegomość o nieprzytomnych oczach, zgniecionym kołnierzyku i rozwianej muszce.

Kelner zwrócił się doń uprzejmie.

— Pan będzie taskawa... już zamykamy lokal.

— A... to pan Do... brze, że pana widzę. Powiedział mi pan, dlaczego ta ostatnia flaszka wina była taka mocna?

Kelner spojrzał z przerażeniem.

— Pan wybaczy, ale to nie było wino... tylko przyproważ maggi'ego. alf a.

TELEGRAMY

KANCLERZ HITLER U NUNCJUSZA.

Berlin. — Wielkie wrażenie wywołała w tutejszych kołach katolickich wiadomość o udziale kanclerza Hitlera i premiera Goeringa na przyjęciu, wydanem przez nuncjusza msgr. Orsenego, z okazji rocznicy koronacji Piusa XI. W wizycie tej upatrują związek z przyszłymi rokovaniem w sprawie wykonania konkordatu. Zwracają przytem uwagę na fakt, że premier Goering, wbrew zakazowi zgromadzeń związków katolickich, zezwolił na urządzenie w dniu 17 b. m. w pałacu sportowym w Berlinie przez związki i organizacje katolickie wielkiej manifestacji hołdowniczej ku czci papieża.

WADLIWA KONSTRUKCJA PRZYCZYNA KATASTROFY „MACON”.

Friedrichshafen. — W związku z katastrofą amerykańskiego sterowca „Macon” oświadczył kapitan Lehman z Zakładów Zeppelinowskich przedstawicielowi Niemieckiego Biura Informacyjnego, że przyczyną katastrofy upatruje w wadliwej konstrukcji amerykańskiego sterowca, co też rzeczywiście potwierdził doniesienia pism amerykańskich.

Sterowiec „Macon” budowano według własnych amerykańskich zasad konstrukcyjnych „Good Year Zeppelin Co.”, pod kierunkiem inż. dr. Arnsteina. Konstrukcja obu amerykańskich sterowców

„Akron” i „Macon” była zasadniczo różna od konstrukcji niemieckiego sterowca „Hr. Zeppelin” i „L. Z. 129”. Z tego powodu pożalowania godna katastrofa sterowca amerykańskiego nie wpłynęła w niczem na realizację planów Zakładów Zeppelinowskich. Dotychczasowe loty sterowca „Hr. Zeppelina” odbywały się nieraz w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych i dowiodły, że sterowiec dorósł do najtrudniejszych nawet warunków atmosferycznych.

Ludność bawarska chce szkoły katolickiej.

Paryż. — Berliński korespondent paryskiego „Matina” donosi, iż zorganizowany przez kardynała Faulhabera plebiscyt, który miał ustalić czy katolicy bawarscy

są zwolennikami t. zw. szkoły nacjonalistycznej jednocy też szkoły katolickiej, wypowiedział się w 65 proc. za szkołą katolicką w Bawarii.

DLA PIĘKNA TWEGO CIAŁA

„niech każda Twoja kąpiel będzie kąpielą wspaniałą... używaj mydła Palmolive! Wyrobione z olejów owoców oliwnych i psim — wnika głęboko w porę, zachowuje skórę gładką.

MYDŁO PALMOLIVE



Zatarg włosko-abisyński

„NIE POZWOLE SIĘ ZMUSIĆ DO NICZEGO” OŚWIADCZA CES. ABISYNI.

Wiedeń. — Prasa tutejsza zamieszcza wywiad, udzielony przez cesarza Abisynji Ras Tafari, przedstawicielowi jednej z amerykańskich agencji prasowych.

Cesarz Ras Tafari wyraził zapatrywanie, że najlepszym wyjściem ze sytuacji byłoby stworzenie strefy neutralnej pomiędzy obu państwami.

Władca Abisynji stwierdził równocześnie, że oaza Ualual jest terenem czysto abisyńskim.

Abisynja domaga się pokojowego załatwienia konfliktu — na znak tego, wydał już rozkaz wycofania wojska swego z Ualual, pozostawiając tam jedynie tylko oddział, złożony z 300 żołnierzy. „Rząd abisyński — podkreślił cesarz Ras Tafari — życzy sobie możliwie jak najszybszego zlikwidowanie konfliktu. Muszę jednak podkreślić — oświadczył — że pod żadnym warunkiem nie pozwolę się zmusić do niczego i nie będę działał pod cudzym naciskiem.

Ubolewam również bardzo z powodu mobilizacji dwóch dywizji włoskich. Zarządzenie to nie może wywołać u mnie zbyt dużego zaufania, zwłaszcza, iż zwiększyły się przez to również obawy moich poddanych co do dalszych zamiarów włoskich.

Wojska abisyńskie wystarczą całkowicie do obrony państwa. Wzmocnienie zastępu żołnierzy jest więc zbędne i dlatego nie zarządziłem mobilizacji, którą Włochy mogłyby uważać za prowokację.

Polza temu — zakończył władca — panują w Abisynji obecnie tak wielkie upały,

że byłoby szaleństwem narażać na taką wysoką temperaturę żołnierzy abisyńskich”.

Transporty wojsk włoskich odplynęły do Abisynji.

Wiedeń. — Pierwsze transporty wojsk włoskich odeszły już wedle doniesień z Rzymu do Afryki północnej. — Są to dwie zmobilizowane dywizje. Wojsko odjechało na okrętach z portów południowo-włoskich.

W Addis Abeba prowadzone są w dalszym ciągu rokowania włosko-abisyńskie.

W niedzielę Dunikowski „przemieni ziemię w złoto”.

Paryż. — Przemianę ziemi w złoto obiecał dokonać dziś w niedzielę Dunikowski w czasie publicznych doświadczeń, na które zaprosił do San Remo szereg wybitnych osobistości ze świata prawniczego i naukowego.

Wiadomość powyższą podają pisma z dużym zaciekawieniem omawiając ostatnie eksperymenty „polskiego alchemika” skazanego, jak wiadomo, przed trzema laty za oszukiwanie wyłudzenie poważnych sum pieniężnych pod pretekstem używania ich do udoskonalenia swego wynalazku.

Celem uczestniczenia w niedzielnych doświadczeniach, z Paryża wyjeżdżają do San Remo dwaj adwokaci Dunikowskie-

go i specjalnie delegowany ekspert trybunału apelacyjnego. Adwokat Dunikowski wyraził przedświadczenie, że na podstawie niedzielnych eksperymentów, które odbędą się w instytucie elektrotechnicznym w San Remo, uda im się uzyskać zniesienie wyroku, ciążyącego na ich kliencie. Specjalny wysłannik „Intransigeant” opisuje w obszernej korespondencji ostatnie dzieje Dunikowskiego, notując krążące w San Remo pogłoski, według których tajemniczy alchemik utrzymuje się już od dłuższego czasu z pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży sztucznie sfabrykowanych przez siebie grudek złota.



Współczesny „alchemik”.

Sprawa Dunikowskiego, rzekomego fabrykanta sztucznego złota, która uciła po procesie, skazującym Dunikowskiego na więzienie, obecnie znów wypłynęła we Francji w związku z twierdzeniem Dunikowskiego, iż potrafi on wydobywać złoto z mułu. Na zdjęciu — Dunikowski w swej pracowni.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dzisiaj i dni następnych!

Najgłośniejsze zjawisko ekranu!

Stynna na cały świat — 5-cio letnia

SCHIRLEY TEMPLE

ukazuje się poraz pierwszy Publiczności częstochowskiej — jako

ZYWI ZASTAW

Nad program: **Dodatki Dźwiękowe. SZCZEGÓŁY W AFISZACH.**

UWAGA W niedzielę o godz. 12.30 w poł. UWAGA

Ostatnie polskie filmu

Córka Generała Pankratowa

Wejście tylko 50 groszy.

W BLASKU TIARY

Rocznica pontyfikatu Papieża Piusa XI zwraca, jak co raz, myśli świata całego ku postaci kierującej największą i najstarszą organizacją ludzkości.

Jeżeli świat Katolicki czci w głowie Kościoła Następcę św. Piotra w kierownictwie swoim życiem religijnym i duchowym, to obywatela potęgą wpływu, jaki Stolica Św. wywiera na całe życie między narodowe, uznawana jest nawet w tych państwach i narodach, które uległy reformacji i nie pozostają w zależności religijnej od władzy papieskiej.

Historia i teraźniejszość Polski zbyt ściśle związana jest z historią i teraźniejszością Katolicyzmu, aby ogół polski nie miał być zżymy i ściślej wzięli złączony z tem źródłem moralnego wpływu i uroku, jaki wywiera aureola potęgi duchowej, otaczającej papieństwo.

Angielski historyk, niekatolik, Macanley nazwał Papieństwo najstarszą ze wszystkich dynastji świata, największą instytucją wychowawczą ludzkości i zapowiedział, że będzie ciągle i będzie wówczas nawet, gdy przybył z kontynentu zatrzyma się zdumiony urokiem ruin Katedry św. Pawła i te ruiny będzie malował...

„Wspaniała Katedra św. Pawła nie będzie zdaniem angielskiego historyka patrzyła na koniec papieństwa. Nie będzie go też widziała i potężniejsza od niej bazylika św. Piotra!

Jest bowiem Papieństwo niezniszczalne, jakkolwiek człowiek je dźwiga.

Jest niezniszczalne, jak niezniszczalnym jest sam Kościół Katolicki, któremu Papieństwo — korona, symbolem i władzą.

Jest niezniszczalne Papieństwo, jak niezniszczalną jest Wiara Chrystusowa, mająca za sobą Boską obietnicę przetrwania historii „aż do końca wieków”.

Tyle światowych imperjów i monarchji.

padło, ślad za ledwie pozostawiając po sobie, a dynastia Papieństwa nie padła. Na pogórzelsku może różnych cywilizacji pozostanie Papież.

„La Chiesa fara da se” — Kościół da sobie sam radę!

Dzieje Papieństwa zadają kłam materialistycznemu pojmowaniu dziejów, jakoby cała nadbudowa ideologiczna wprost lub pośrednio zależy od stosunków ekonomicznych społeczeństwa.

Przeciwnie, dzieje Papieństwa dobitnie wykazują, że natchnienie, idea, religia z wysocą jest zesłana, a pielęgnowana w umysłach niewielu spoecztku, żyła samodzielnie, a potem zaczynała walkę z tymi właśnie stosunkami i zwyciężyła.

Pozostawiliśmy umarłym grzebanie umarłych, a własnej doli walący się gmach nadpróchniałej cywilizacji starożytnej, Papieństwo poszło do barbarzyńców, by ich pozyskać Chrystusowi.

Jarżmo feudalizmu zrzuca z siebie Papieństwo w osobach Mikołaja II, Leona IX i Wielkiego Grzegorza VII. Pociskowi Grzegorza VII w serce ówczesnego potężnego zła, odpowiedziały zmieszane a straszne tysiące wrzasków, jakoby łoskot całego świata, który się rozpada lub tworzy.

Te wyzwoliny z uścisku feodalnego i zbawienie stąd skutki dla Kościoła, to w ówczesnym zbawianym kryzysie jeden z potężnych przełomów w dziejach cywilizacji, w których Papieństwo triumfowało.

Papieństwo, podobne do słońca w zenitu, stało się najwyższym sędzią moralnego i religijnego życia narodów, a żadna sprawa społeczna nie była mu obca (wiek XII i XIII).

Ale wtedy na widownię występuje czynnik, wypowiadający walkę Kościołowi: złaicyzowane państwo, siła nowa, zdobywca, neocezarystwa, absolutyzm królewski.

Czynnik ten za wszelką cenę dąży do zwycięstwa, poganiżenie państwa i społeczeństwa i staje się wylegarnią nowych kolejno bankrutujących prądów liberali-

zmu, socjalizmu, anarchizmu i t. p.

Wobec wielkiego ruchu renesansowego papież występuje w roli kierownika, dających do odrodzenia katolickiego. Wymienić imiona Piusa II, Mikołaja V, Juliusza II, Leona X, to przywołać na pamięć najpotężniejszą i najskuteczniejszą opiekę, jaką życie umysłowe rodzaju ludzkiego otrzymało kiedykolwiek od najwyższej władzy.

Dzięki papieżom odrodzenia, Kościół nosi odtąd na czole nową tiarę, potrójną koronę nauki, sztuki i poezji, które niemiernie wymową poprzez wielki głoszą sławę papieży jako wielkich protektorów nauki i sztuki.

Prąd wolnej myśli i wolnego używania wyhodowane przez Renesans, bezwyznanowosc Woltera, teorie Rousseau’a, słowem filozofja XVIII stulecia wnoszą wszęchładstwo ludu, wolność od praw boskich i sumienia.

Polityczno - społeczno - religijna katastrofa w postaci Rewolucji francuskiej to eksplozja nieunikniona materiału palnego nagromadzonego przez powyższe prądy antyreligijne.

A więcżone papieństwo w osobach Piusa VI, Piusa VII, trwające u stóp krzyża, czeka spokojnie aż rewolucje skończą wychowanie ludzkości...

Nacjonalizm, podsycony przez masonerję we Włoszech, czyni z Piusa IX więźnia Watykanu. Sprzyjęła się masonerja niszczyć twierdzę katolicyzmu — Papieństwo — i, jak ongiś Luter, woła: Biedobrem dla papieństwa.

Rządy Piusa IX, Leona XIII, Piusa X, Benedykta XV blaskiem niemiernie aureoli oślniły imiona wielkich Papieży, wieźniów Watykanu.

Przy żadnej trumnie papieskiej, przy żadnej koronacji papieskiej nie było tyłu przedstawicieli państw i narodów, co przy trumnie Benedykta XV i koronacji Piusa XI.

Pius XI, świadom swego nadprzyrodzo-

wego posłannictwa, Papież „wiary nieustraszonej”, uczony prefekt „Ambrozjan”, historyk, wydawca, archeolog, Papież Chrystusa - Króla przedstawia typ współczesnej inteligencji, umysłowości katolickiej.

Pius XI przez swe wiekopomne encykliki prowadzi pracę organizacyjną swoich poprzedników na płaszczyźnie cywilizacji chrześcijańskiej, rozdartej sawej w sobie, a zagrożonej stale od Wschodu.

Gdy chwieją się trony, a rewolucje społeczne raz po raz łamią berła monarchów, królestwo, majestat papieństwa stoją niewzruszone na znak, że prawdę i sprawiedliwość można pogwałcić, ale nie można jej znieść i usunąć, jak nie można zdetronizować Boga i nie można wykreślić Jego imienia z wiadomości ludzkiej.

Pierwszy Nuncjusz odrodzonej Polski, którego pamięć tak żywo zachowała się w sercach Polaków, świeci nie tylko blaskiem i dostojenstwem tiary, ale urok wywiera swą wszechstronną i bogatą osobowością.

Jako katolicy umiemy nie tylko ludzką miarą oceniać dzieje Papieństwa, ale w nadziejsko — ziemskiej postaci Następcy św. Piotra chcemy widzieć łącznik między niebem a ziemią. Namiestnika Chrystusowego i Najwyższego Władcę dusz i godności ludzkiej na ziemi.

Gratulując Piusowi XI wielkich Jego dzieł, ciesząc się już Jego pełną wolnością, życzym Mu, prosząc o to gorąco Bogu, by najpomysłniej i najszczęśliwiej w najdłuższe lata dźwierzł ster Kościoła.

Oby rocznica Papieska wniosła odzwieczenie i chętnie w dzisiejszą dezorganizację i dezorientację życia społecznego niech odbudzi to głębokie przekonanie, że uleczyc może tylko katolicyzm, jako religia mocnych, niewzruszonych podstaw, religia porządku i ładu, religia bezwzględnych kryteriów, religia dogmatu, której żywym wcieleniem jest Opoka Św. Piotra!

Ks. Dr. B. K.

CMENTARZ ŻYDOWSKI W MOSKWIE ZMIENIONY NA PARK.

Ryga. — Moskiewski rabin Kagan zakomunikował ryckiemu korespondentowi Z. A. T., że moskiewska rada miejska uchwaliła ostatnio przekształcić stary cmentarz żydowski na park miejski.

Z zezwolenia władz miejskich gmina żydowska w Moskwie przeniosła ze starożytnego na nowy cmentarz groby wielu osobistości żydowskich. W prasie sowieckiej żadnej wzmianki o tym fakcie nie było.

Hauptman twierdzi, że jest niewinny.

Flemington. — „Jeśli mam pójść na krzesło elektryczne, to uczynię to po mego zapytania — oświadczył Hauptmann. Gdy go zapytano, czy przyznałby się do winy, odpowiedział, że gdyby był winny, to przyznałby się przed kilkoma miesiącami, by zaoszczędzić swej żonie i dziecku przykrości. Hauptmann utrzymuje wciąż, że jest niewinny.

Nowy Jork. — Żona Hauptmanna porwała z dzieckiem do Nowego Jorku, gdzie zamieszkała u swych przyjaciół. Obrona w dalszym ciągu zamierza wnieść apelację. Niektórzy adwokaci proponują zorganizować składkę publiczną na koszt apelacji, inni zaś usiłują zmusić stan New Jersey do poniesienia kosztów apelacji na podstawie prawa o pomocy cudzoziemcom.

Nowy Jork. — Nowojorski dziennik „Daily News“ twierdzi, że władze policyjne są od dłuższego czasu poinformowane o tem, że Hauptmann miał współnika. Policja czeka tylko na korzystną sposobność, by go aresztować. Plk. Lindbergh widział tego współnika na cmentarzu w Bronx, kiedy Condonowi wręczał okup.

SKAZANIE POSEŁA KONIARKA.

Warszawa. — Poseł Władysław Koniarek z BBWR. był oskarżony o nadużycie władzy i bezczynność jako wójt gminy Sufki, w powiecie kutnowskim. Na skutek braku nadzoru sekretarz gminy naraził ją na straty w wysokości 37 tysięcy złotych. Sąd okręgowy skazał Koniarkę na 2 i pół roku więzienia i wyrok ten zaskarżył urząd prokuratorski do wyższej instancji. Sąd apelacyjny wyrok utrzymał w mocy.

50 MILJONÓW ZŁ. NA REGULACJĘ RZEK GÓRSKICH.

Warszawa. — Projektowane jest przeznaczanie sumy 50 milionów złotych na regulację rzek i potoków górskich. Suma ta ma być wydatkowana ze źródeł pozabudżetowych w okresie dwuletnim. W roku bieżącym przewiduje się 25 milionów złotych na roboty wodne, przy czym mają być uwzględnione w pierwszym rzędzie potoki górskie i rzeki w Małopolsce.

Po uchwaleniu budżetu Sejm zajmie się projektem nowych podatków.

Warszawa. — Sejm zakończył prace nad preliminarzem budżetu na r. 1935-36, uchwalając budżet w trzecim czytaniu. Obecnie tekst sejmowy przesłany będzie do Senatu, który prowadzi dotychczas nad budżetem pracę nieoficjalną na posiedzeniach komisji skarbowo-budżetowej. Praca ta miała być zakończona w tych dniach referatem generalnym. Wobec jednak choroby referenta generalnego, sen. Szarskiego referat generalny w komisji skarbowo-budżetowej odłożony został do 20 b. m. Najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu, które ma się odbyć w czwartek, poświęcone będzie zapewne projektom nowych podatków.

DOTARLI DO OFIAR W „MATYLDZIE“

Chorzów. — W piątek w południe dotarła kolumna ratownicza w kopalni „Matylda“ w Lipinach do zwłok jednego z zasypanych górników: Bernarda Sowy. Zwłoki mocno zniekształcone wydobrano na powierzchnię. Znajdowały się one w odległości 7 metrów od miejsca wypadku. Prawdopodobnie po pierwszym zawaleniu się stropu Sowa odczołczył w bok, jednakże następnie obustrajnie się zwały węgla zasypały go. Poszukiwania drugiej ofiary Stefana Skutela trwają nadal.

POBIERALI 800.000 ZŁ. PENSIJ

Warszawa. — Wydział II sądu handlowego wydał postanowienie w sprawie wy-

OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA - PUDER BEBE SZOFMANA

sokości uposażenia zarządcy sądowego Tow. Elektryczności w Warszawie inż. Kuehna, ustalając pensję na 3.500 zł miesięcznie, zaś wraz z dodatkami funkcyjnymi na 5.500 zł miesięcznie.

Inż. Kuehn zwrócił się do prezydenta Starzyńskiego o zawieszenie mu wypłaty uposażenia emerytalnego na czas piastowania stanowiska sekwestrata elektro-

wni. Inż. Kuetn otrzymuje bowiem jako b. naczelny dyrektor tramwajów emeryturę w wysokości 3.500 zł. miesięcznie.

Po ustaleniu pensji sekwestrata elektrowni uwytykła się poważna redukcja wydatków personalnych w zarządzie elektrowni. Oddaleni bowiem członkowie zarządu elektrowni pobierali wraz z dodatkami roczną pensję blisko 800 tys. zł.

ale przedewszystkiem dla społeczeństwa ukraińskiego w tem państwie.

To społeczeństwo od was się odsuwa i odwraca. Tragicie grunty pod nogami i dla tego wygłaszacie „wasze wielkie zajawy“, ostatnie „wasze zajawy“, aby gdy odejdziecie ze swej placówki pozostawić po sobie przekonanie, że w państwie polskim jest znacznie gorzej, aniżeli było dla was w Austrii, i że już więcej nie dobrego od państwa polskie go się nie spodziewacie. Wyrzadzacie każdą krzywdę, jaką tylko państwu polskiemu wyrządzić możecie.

Panowie z Klubu Narodowego przy każdej sposobności poruszają sprawę Berezę Kartuskiej. Ukraińcy dotychczas milczeli. Pan, Panie Senatorze Makuch wspomnił dziś o Berezie, albowiem to ciągle przedstawianie przez całą opozycję Berezę, jako zagadnienia, dookola którego wszystko się kręci upoważniło właśnie Ukrainca, aby i on ją poruszył. Ale panie senatorze Makuch, od poruszania Berezę lepiej być zdaleka, bo kto mówi „Bereza“, niech ma uczciwość powiedzieć jednocześnie „Pieracki“. Wiadomo jest wszak, że sp. ministra Pierackiego zamordowali Ukraińcy (senator Makuch: „Sądu jeszcze nie było“).

Pan mówi, że procesu jeszcze nie było, a pan dobrze o tem wie, że pierwsze przyznanie się do zabójstwa ś. p. ministra Pierackiego umieszczono było w „Biuletynie ukraińskiej egzekutywy“ i „Ukraińskim Nationalście“, gdzie stwierdzono, że ś. p. minister Pieracki był najwzrostem dla sprawy ukraińskiej szkodnikiem, jednocześnie numery 7 i 8 „Rozbudowy Nacji“, w numerze poświęconym rocznicy Śmierci Holo-wińskiego zamieszczali w artykule p.t. „Za przyszłość narodu“, napaść na ministra Pierackiego, nazywając to pięć-krotnym pacyfikatorem. W tym samym numerze nie zawahano się również targnąć na najwyższego duchownego metropolite Szeptyckiego. Zostało stwierdzone, że ś. p. ministra Pierackiego zabiła ukraińska organizacja. Cała grupa bojowców przybyła do Warszawy, aby tego ohydnego mordu na osobie ministra Rzeczypospolitej dokonać. Mord został dokonany. Czy w innym państwie po zabójstwie ministra spraw wewnętrznych taka polityka, jaką zastosowano u nas w stosunku do środowiska, z którego wyszedł morderca mogłaby być stosowana? Niech się pan zastanowi, co by się działo z nami wszystkimi, gdyby to stało się gdzie indziej, napewno nie byłoby dziś nad tem dyskusji, gdyż nie byłoby tu i senatora Makucha. Dlatego też nie mam zamiaru na ten temat dyskutować i dla tego radzę wam poruszenie Berezę pozostawić komu innemu.

Wysoka Komisjo! Jeżeli chodzi o wziętość wyrażone przez Panów, cz będzie przeze mnie wykonane to co powiedziałem na plenum w swym programie i czy mi starczy sił nakazać podwładnym mi organom posuszeństwo, to uważam, że do wziętości tych nie mają panowie żadnych podstaw. Mam wszak za sobą już 5 lat pracy administracyjnej i panowie doskonale wiedzą, że nigdy niczego nie obiecywałem bez spełnienia, że mam dostatecznie twardą rękę i wystarczającą ilość bezwzględności do wykonania tego, co zamierzam i do przeprowadzenia mych hasel i programów.

- #### WALNE ZGROMADZENIE CZESTOCHOWSKIEGO OBWODU POWIATOWEGO L. O. P. P.
- 1) Obwód Powiatowy L. O. P. P. stosownie do art. 19 ust. 4 statutu L. O. P. P. zawiadania, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P. odbędzie się w dniu 3 marca 1935 r. o godzinie 11-ej, w sali Nr. 8 gmachu Zarządu Miejskiego w Częstochowie, bez względu na ilość przybytych delegatów, z następującym porządkiem dziennym:
 - 1) Zwołanie Walnego Zgromadzenia przez Komisarzy Obwodu Powiatowego.
 - 2) Wybór Prezydium Walnego Zgromadzenia.
 - 3) Odczyt przedstawicieli Zarządu Okręgu Wojewódzkiego LOPP p. plk. Borowca o aktualnych zagadnieniach L. O. P. P.
 - 4) Sprawozdanie ogólne z działalności za rok 1934-35.
 - 5) Sprawozdanie kasowe.
 - 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Uchwalenie planu pracy na rok bieżący, oraz uchwalenie wniosków na Walne Zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego LOPP.
 - 8) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 - 9) Wybór i delegata i 1 zastępcę na Walne Zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P.
 - 10) Wnioski Kół zgłoszone w myśl § 19 ust. 5 statutu L. O. P. P.



Dr. WOJCIECH STAWNICKI

Zmarł w Krakowie dnia 15-go lutego 1935 r. przeżywszy lat 60,
HONOROWY CZŁONEK TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO CZESTOCHOWSKIEGO
B. LEKARZ NACZELNY SZPITALA MIEJSKIEGO.

W Zmarłym tracimy zacnego i uczynnego koleżę!

TOWARZYSTWO LEKARSKIE I ZWIĄZEK LEKARZY P. P.
OBWODU CZESTOCHOWSKIEGO.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 2 i pół po południu z Katedry św. Rodziny na cmentarz na Kule.

ś. † p.

JAN KOWAL

Długoletni pracownik Zakładu Ogrodniczego M. B. Hoffmana

Opatrzony św. Sakramentami zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 15 lutego 1935 r., przeżywszy lat 43.

Wyprawdanie zwłok z domu żałoby przy ul. Debińskiego 6/18 na cmentarz na Kule nastąpi w niedzielę, dnia 17-go lutego b. r. o godzinie 2.30 po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Zygmunta dnia 18-go lutego o godzinie 8-ej rano. O czem zawiadamiamy

Pracodawca i rodzina.

Podział ziemi na Węgrzech

DONIOSŁA ZAPOWIEDZ PREMIERA GOEMBOESA.

Budapeszt. — Premier Gömbös wygłosił przez radio przemówienie, w którym omówił na wstępie ogólną sytuację Węgier na terenie polityki zagranicznej, stwierdzając, że już obecnie jest wiele danych wskazujących, że Europa wstąpiła na drogę prowadzącą do pojedynania narodów. Węgry z całą gotowością wezmą udział w tej pracy, szczególnie wtedy, jeżeli będzie ona służyła pokojowi i jeżeli zostaną uznane słuszne życzenia Węgier.

Następnie Gömbös przeszedł do polityki wewnętrznej. Premier stwierdził, że po trzeba przeprowadzenia reform jest jedno myślenie uznane przez szerokie koła społeczeństwa. Nadszedł już czas, aby reformy te wprowadzić w życie. Szerokie masy narodu muszą być dopuszczone do większego udziału w życiu publicznym. Wzmocni to żywioł węgierski w kotlinie Karpat i wpłynie na sytuację gospodarczą kraju. Reformy te nie są zwrócone ani przeciwko kapitałowi, ani wielkiej włas-

ności ziemskiej, lecz przeciwko klasie uprzywilejowanej. Nie przyniosą one również uszczerbku własności prywatnej, osiągniętej rzetelną pracą.

Gömbös oświadczył, że musi być wprowadzona w całym kraju sprawiedliwa proporcja między wielką, średnią i małą własnością ziemską. Polityka kolonizacyjna jest naczelnym zagadnieniem rządowej polityki rolnej. Reformy będą wprowadzane w życie stopniowo, co potrwa szereg lat. Należy stworzyć zdrowe podstawy dla rozwiązania zagadnienia sprawiedliwego podziału ziemi. Reforma ta nie będzie skierowana przeciwko majątkom starych, historycznych rodzin szlacheckich. Kwestję tę rozwiąże się w ten sposób, aby interesy tych rodzin prowadzone były w kierunku wskazanym przez ogólną politykę gospodarczą narodu.

Wszystkie te reformy przeprowadzone będą w duchu postępowego konserwaty-

Minister Kosiątkowski w Senacie

Ukraińcy. — ś. p. min. Pieracki. — Bereza.

Warszawa. — W zakończeniu obrad komisji skarbowo-budżetowej Senatu nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos minister Zyndram Kosiątkowski, wygłaszając następujące przemówienie: „Jeżelibym miał scharakteryzować dyskusję nad budżetem Min. spraw wewn. zarówno w Sejmie jak i obecna, musiałbym stwierdzić, że krytyka mego resortu jest łagodna. Właściwie krytykowano tylko poszczególne wyroczenia urzędników w terenie i to w dodatku urzędników najniższych. Przeważnie krytyka sprowadzała się do krytykowania posterunkowych policji.

Przechodzę do przemówienia p. senatora Makucha (Ukraińiec). Panowie pragną mnie wciągnąć w dyskusję na temat mniejszości narodowych, a przedewszystkiem mniejszości ukraińskiej i czynią to przy każdej sposobności. Deklarację polityczną co do moich poglądów na sprawy mniejszości narodowych w naszym państwie wygłosiłem wtedy, gdy uznam to za wskazane i celowe. Jeżeli chodzi o moje poglądy, jako polityka i człowieka, to panowie doskonale je znają, ponieważ będąc przez

8 lat w parlamencie nie raz zabierałem głos w tej sprawie. Komu mam dawać deklaracje o mniejszościach narodowych? Społeczeństwu ukraińskiemu, czy wam panowie, którzy uważacie się bie za przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego. Społeczeństwu ukraińskiemu potrafię ja dać w formie, którą uznaję za stosowną i słuszną. Panom jej dawać nie będę. Co do panów złudeń już żadnych nie mam. Panowie żądacie od nas, przedstawicieli państwa polskiego, deklaracji i przyrzeczeń, a sami dotychczas nie zadeklarowaliście nigdy, że jesteście lojalnymi i wiernymi obywatelami państwa Polskiego. Panowie uświadamiają sobie dobrze, że jesteście ostatnimi Mohikanami tego typu przedstawicieli ludności ukraińskiej. Przyjdą inni, którzy potrafią znaleźć wspólny język z nami i realny program działania dla dobra swej społeczności i przyszłości tej Rzeczypospolitej, której wszyscy jesteśmy obywatelami. Więcej już podobnych wam nie będzie dlatego, że społeczeństwo ukraińskie nie zechce już was wybrać i w moim przekonaniu działalność wasza jest szkodliwa nie tylko dla państwa polskiego,

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI
OSZANOWNEI KLJENTELI, ZE
PRZEWIDUJEMY, IŻ W NAJ-
BLIŻSZYCH DNIACH ZABRAK-
NIE LOSÓW DO I-ej KLASY,
WOBEK CZEGO PROSIMY SIĘ
JAKNAJWCZEŚNIEJ W LOSY
ZAOPATRZYĆ.

Z POWAŻANIEM

Kolektura Loterii Państwowej
JOACHIM WEKSLER
ALEJA 6.

Pogłoski o rekonstrukcji Rządu

Min. Poniatowski premierem?
 Warszawa. — W kołach politycznych opowiadają, że zaraz po zakończeniu sesji sejmowej nastąpi zmiana rządu i że nowy rząd znacznie realizować hasło: „Polska ma się przystosować do chłopca”. Na czele nowego rządu stanąć ma obecny minister rolnictwa, Poniatowski. Obecny premier Kozłowski objąć ma tekę ministra oświaty, z której ustąpi min. Jedrzejewicz. Sprawy wewnętrzne utrzyma minister Kościalkowski, którego nowy łagodniejszy kurs pochwalany jest przez czynniki decydujące.

Najcharakterystyczniejsze są pogłoski o obsadzeniu teki Ministerstwa skarbu. Rozeszła się pogłoska, że obecny minister skarbu, Zawadzki, który od paru lat boryka się z ciężką sytuacją finansową i z wielkimi deficytami budżetowymi, odejdzie ze swojego stanowiska, a na jego miejsce przyjdzie b. minister skarbu Ignacy Matuszewski.

RZEŻNIA W DWUPOKOJOWYM MIESZKANIU NA II-giem PIETRZE!
 Warszawa. — W mieszkaniu prywatnym Lejby Goldsztajna, przy ul. Grójeckiej 66, na II-giem pięttrze, złożonym z dwóch niewielkich ubikacji, wykryła policja potajemną rzeźnię!

Warunki sanitarne tej rzeźni były opłakane. W mieszkaniu brak urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych! Stoły były straszliwie brudne, mięso wisiało na brudnych ścianach, części mięsa leżały na brudnej pościeli oraz pod łózkami!

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności, mięso zakwestionowano, władze poleciły przeprowadzić dezynfekcję mieszkania.

Wybuch i pożar

w wagonie pocztowym pod Gdańskiem.
 Gdynia. — W czwartek wieczorem o godz. 7.19 opuścił dworzec gdynijski pociąg, idący do Krakowa. Po kilku zaledwie minutach postój w Gdańsku pociąg ruszył dalej. Zaledwie zdążył przejechać 300 metrów pasażerowie zostali zaalarmowani nagłym zahamowaniem i zatrzymaniem pociągu.

Okazało się, że w ambulansie idącym na końcu pociągu podczas sortowania przez 5 funkcjonariuszy pocztowych przeszyły paczkę, nastąpiła nagle eksplozja, która spowodowała pożar. Jeden z obsługi wagonu pociągu zatrzymał pociąg. Rzucono się na ratunek. Płonący ambulans odczepiono od reszty pociągu. Obsługa wagonu ratowała się, wyskakując z płonącego wozu. Ponieważ wagon znajdował się opodal przeruconego nad torami mostu, straż mogła gasić pożar z góry. Ambulans spłonął doszczętnie. Pastwa ognia padła cała poczta z Gdyni, Wejherowa, półwyspu Helskiego, Orłowa, Redy i Gdańska.

Miejscowe władze kolejowe wspólnie z policją wyszły energicznie do roboty. Spodziewane jest przybycie specjalnych delegatów ministerstwa poczty i telegrafów oraz min. komunikacji.

DOROCZNY BAL KUPIECKI

Staraniem Kolegium Absolwentów Szkoły Handlowej Intenia Stowarzyszenia Kupców Polskich odbędzie się w dniu 2 marca doroczny **BAL KUPIECKI** w lokalu Straży Ogńowej.

Szczegóły urządzenia, projektowanych niespodzianek i atrakcji będą podane w następnych ogłoszeniach, tymczasem młodzi i dziesiący absolwenci wraz z komitetem wykonawczym zapraszają towarzyszy kole Czeszochowscy, że bal będzie zorganizowany jaknajlepiej i da miłym gościom dużo przyjemności pod koniec karnawału.

Listy do Redakcji

Do W Pana Redaktora „Gońca Czeszochowskiego”

w miejscu. Znajac obywatelskie zrozumienie W Pana Redaktora dla spraw, obchodzących szeroki ogół, niniejszym proszę o umieszczenie poniżej podanych uwag:

Po kilkumastoletniej nieobecności, sześcioletni los pozwolił mi wrócić do rodzinnej Czeszochowy. Z prawdziwą dumą, po wyjściu z dworca skonstatowałem, że miasto ma wygląd europejski — asfalty, piękne chodniki, nowe budowle, a nawet nowoczesne kawiarnie. Po kilkudniowym pobycie, dumę przesłoniło uczucie wstydu, gdy na bocznych ulicach dojrzałem błoto, kałuże i małe budy drewniane, otulające swemi pieszczalami nędzę, w barakach, żebrząca na każdym kroku — obdarta i głodna. Po zadamowieniu się, przyszedłem do wniosku, że asfalty, trotuary i kwietniki położono dla „elity mniejszościowego” społeczeństwa, dla reprezentacji wobec pielgrzymów, dążących na Jasną Górę, dla zamydlenia oczu zagranicznym gościom — dla pokazu.

Blask rodzinnego miasta przysnął, gdy dowiedziałem się, że na tych asfaltach i trotuarach podorabiali się fortun rozmaiti „Judki” i „Jankle”, a miasto jęczy pod ciężarem długów, sięgających dziesiątek milionów złotych. Jak przykre wrażenie sprawia taki powrót, kiedy dowiadujesz się, że domy od N. Rynku do Jasnej Góry w 90 proc. przeszły w ręce żydowskie, że cały handel, przemysł średni i wielki i nawet ten produkujący obrazy świętych i medaliki jest ich własnością. Ołbrzymie tablice na frontach reklamują jedynowładztwo ich w adwokatów, medycynie i innych wolnych zawodach. Doprawdy, uczucie leku ogarnia człowieka, co będzie za lat 10 czy 15, jednocześnie pytasz — co się dzieje z dawnymi gospodarzami miasta? co robią? gdzie się kryją? gdzie skupia się życie towarzyskie, społeczne, polityczne Polaków-katolików? To są szkice myśli, które cisną się człowiekowi do głowy, to jest atom odruchu, czy samoobrony, jednakże to niewystarcza — należy uderzyć na alarm, skupić się, zrzeszyć, zorganizować póki czas, póki jeszcze nie zapóźno.

Może znajdują się jeszcze ludzie-działacze, którzy wezmą na siebie obowiązek wobec przyszłych pokoleń i-wskrzeszą instytucje, popierające polski handel, przemysł, rzemiosło, otoczą opieką kulturę polską — katolicką, zorganizują życie społeczne, towarzyskie, zaopiekują się dolą polskiego robotnika, inteligencji itd. Słowem — Czeszochowo katolicka obudź się, bowiem jesteś stolicą Polski, którą jak do tej pory reprezentujesz niegodnie, ze szkodą dla siebie i całego kraju.

Antoni Jaworski, Lisiniec, Czeszochowa, 14. II. 35 r.

POGRZEBY

nałtaniej i na dogodnych warunkach tylko można załatwiać we własnej wytwórni trumien w firmie

FRANCISZKA IWAŃSKIEGO

ul. Narutowicza 19/23 w Czeszochowie obok Katedry w podwórzu. UWAGA! Nie reklamujemy się, że posiadamy luksusowe tabor, lecz każdy pogrzeb załatwiamy solidnie ku zadowoleniu zamawiających.

ZA WIADOMIENIE

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Kljentelę, iż z dniem 19 b. m. zostaje przeniesiona firma

SPRZEDAŻ SUKNA I KORTÓW

„SUKNOPOL” Sp. z o. o.

do sklepu frontowego przy ul. N. Marij Panny Nr.35. POLECAJĄC SIĘ NADAL SZ. KLJENTELI Z NASZYM POWIĘSZONYM WYBOREM MATERIAŁÓW DAMSKICH I MĘSKICH z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK BIELSKICH I TOMASZOWSKICH PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. Kreśliłmy się z poważaniem „SUKNOPOL” Sp. z o. o. Czeszochowa, ul. N. Marij Panny 35.

Niechaj wszyscy przyjmą do wiadomości, że **TYLKO** **PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY**

Henryka BATORA

przy ul. Narutowicza 26, Tel. 25-11, vis, a vis nowego gmachu Szkoły Miejskiej posiada luksusowe karawany i dekoracje duży wybór trumien metalowych, dębowych i sosnowych oraz wieńców metalowych i makartowskich, a tem samem jest w stanie zadoczyć uczynić wszelkim wymagantom Sz. Kljentel. — **Ceny niższe niż w innych zakładach.**

KRONIKA

Czeszochowa
17
LUTEGO
Niedziela

Dziś — Juljanny p.
 Jutro — Donata.
 Wschód słońca o godz. 6.54
 Zachód — 17.03
 Kalendarzyk historyczny:
 Koronacja Władysława IV w
 Krakowie 1633 r.

— **Nabożeństwo misyjne.** Dziś, w niedzielę, jak zwykle w trzecią niedzielę miesiąca, w kościółku Im. Najśw. Panny Marij o godzinie 4-ej po poł. odprawione zostanie nabożeństwo misyjne z kazaniem.

Obchód Święta Papieskiego
 w Czeszochowie.

Dziś, w niedzielę, jako w rocznicę Koronacji J. Św. Papieża Piusa XI będzie odprawione w Katedrze o godz. 11 r. pontyfikalne nabożeństwo przez J. E. ks. Biskupa Dr. T. Kubinę z udziałem za proszonych przedstawicieli władz, społeczeństwa i organizacji świeckich i religijnych ze sztantarami.

Tegoż dnia o godz. 6 wiecz. w sali Katedralnej (Narutowicza 13) odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Ojca Św., w której wezmą udział: P. mgr. St. Pasierbiński, jako prelegent, chóry katedralne mieszane pod kier. p. dyr. Kowalskiego, p. dyr. L. Wawrzynowicz, p. dyr. J. Bur sik znany solista skrzypiek, p. Z. Jalowicki, p. E. Kocybulski solista tenor oraz kwintet smyczkowy.

Bilety na Akademii w cenie od 30 gr. do 99 gr. wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca Czesz.”, u p. Iwańskiego (Dozór Kośc. par. św. Zygmunta), oraz w aptece p. A. Włosńskiego pod Jasną Górą, a w dniu Akademii przy kasie od

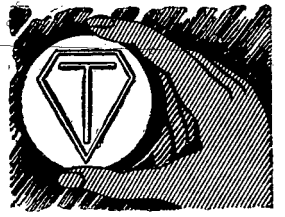
godz. 3-ej po poł.
 Należy się spodziewać, że społeczeństwo miejscowe doceniając wielkie zasługi Ojca Św. dla Kościoła katolickiego i dla całej ludzkości, oraz pomnac na liczn dowody wielkiej zyciowości Ojca Św. dla narodu polskiego, weźmie jaknajliczniejszy udział w pontyfikalnym nabożeństwie w Katedrze oraz w uroczystej Akademii ku czci Ojca Św. w sali Katedralnej.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy, ilustrowany numer „Gońca Czeszochowskiego”, poświęcony uczczeniu rocznicy koronacji Ojca Św. Piusa XI, zawiera 18 stronice druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— **Z parafii św. Rocha.** Dziś, w niedzielę w sali przy ul. św. Rocha 37 Kolo dramatyczne Stow. Kat. Mężów powtarza dramat pt. „Gwiazda Syberji”, z którego to przed stawienia dochód zostanie przeznaczony na kuchnię dla biednych z parafii św. Rocha. Początek o godz. 5 po poł.

— **Zbranie Stow. właścicieli nieruchomości.** Dziś, w niedzielę, dn. 17-go b. m., o godz. 3 i pół po poł. odbędzie się zbranie ogólne członków Stow. właścicieli nieruchomości w lokalu własnym przy ul. Najśw. Marij Panny 49.

— **„Grube ryby” w wykonaniu uczniów I Gimnazjum.** Dziś, w niedzielę, staraniem Samopomocy uczniowskiej I Gimm. państwowego im. H. Sienkiewicza wystawiona zostanie w sali tego Gimnazjum znakomita komedia Bałuckiego: „Grube ryby” w wykonaniu uczniów klas starszych. Reżyserja artysty teatru p. W. Malinowskiego oraz dobrany zespół uczniowski, który w ub. roku tak świetnie dał się poznać w „Ptaku” Szaniawskiego, stano-



Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Te małe tabletki Togonal stosuje się przy grypie. Przyjmując tabletki Togonal w dawce 3 tabletki 3/4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spada ku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zoży natychmiast Togonal! Oryginalne tabletki Togonal do nabycia w najbliższej aptece.



wią rękojmie, że przedstawienie osiągnęte należyty poziom i godne będzie podziwiania. To też niewątpliwie liczan publiczność starsza, jak i młodzież szkolna wypełnią dziś salę I Gimnazjum po brzegi, tembardziej, że ceny miejsc są b. przystępne: od 50 gr. do 2 zł. — Początek o godzinie 17.30.

— **Wielki bal bankowców.** Praca przygotowawcza nad urządzeniem atrakcyjnego Balu Bankowców wrę. W przygotowaniu szereg niezwyczajnych niespodzianek. Komitet dokłada wszelkich starań, aby do borowe towarzyszywo, zgromadzone dnia 2 marca w hotelu „Polonia”, spędziło ostatnią sobotę karnawału w jak najlepszym nastroju.

— **K. K. O. obowiązuje tajemnica wkładów.** W związku z przekazaniem nadzoru nad komunalnymi kasami oszczędności władzom skarbowym, otrzymały samorządy wyjaśnienie władz nadzorczych, iż nadzór ten przysługuje ministrowi skarbu, a nie izobm i urzędem skarbowym. Komunalne kasy oszczędności obowiązuje urzędowa tajemnica wkładów.

Jubileusz pracy scenicznej
art. W. Malinowskiego.

Ceniony artysta Teatru Kameralnego w Czeszochowie p. Wacław Malinowski obchodzi w dniu 2 marca r. b. 25-lecie swej pracy scenicznej. Na uroczyste przedstawienie wybrana została sztuka znakomitego pisarza angielskiego Galsworthy'ego p. t. „Golebie serce”.

Protoktorat nad obchodem jubileuszu objeli:

Generał Mieczysław Dabkowski, Prezydent Jan Mackiewicz, Starosta Bazyl Rogowski, Prezes Z. A. S. P. Józef Siłwicki, Generał Wacław Stachiewicz.

Komitet honorowy: Dyr. Józefostwo Baranowski, Dr. Ludwik Batawja, Wice-Starost. Mieczysławostwo Biaława, Dr. Jan Bielanus, Dr. Tadeuszostwo Bluchowski, Mec. Aleksandrostwo Bogobowiczostwo, Inż. Romanostwo Brzezinski, Pulk. Władysławostwo Czapiński, Generałowa Zofia Dabkowska, Dr. Jadwiga Dyckerowa, Dr. Władysławostwo Dziubiński, Red. Samuel Frak Dr. Alfredostwo Franke, Inż. Arturostwo Franke, Dyr. Iwo Gall, Inż. Czesławostwo Gniewinski, Inż. Borysiostwo Górewicz, Dr. Bolesławostwo Helmanowice, Inż. Adoldestwo Helmanowice, Inż. Jerzostwo Helmanowice, Jerzy Chotewicz, Przew. Stefan Jarzabkiński, Pulk. Józefostwo Karłowicki, Pulk. Władysławostwo Kasza, Dr. Józefostwo Kluczewscy, Dyr. Wacławostwo Konwolecy, Dr. Stefanostwo Kolnowice, Dr. Wacławostwo Konarowice, Przew. Jakóbstwo Konowice, Przew. Antoniostwo Kellerowice, Sedz. Tadeuszostwo Kossowice, Dr. Henryk Lejzerowicz, Red. March Łaski, Prezydentowa Jadwiga Mackiewiczowa, Dyr. Władysławostwo Matulowice, Inż. Antoniostwo Markusiewowice, Dr. Wilhelmostwo Mikulski, Pulk. Aleksandrowice Myszkowscy, Nacz. Janostwo Nowakowscy, Mag. Władysławostwo Orłowsky, Major. Rudoldestwo Ostrowski, Mec. Janostwo Paclorowski, Dr. Edwinstwo Petrykatowice, Dyr. Wacławostwo Płodowski, Inż. Edmundostwo Poznanski, Inż. Juljannostwo Purczyce, Starostina Marija Rogowska, Przew. Jakóbstwo Rozenbergowice, Major Filipostwo Stabicki, Nacz. Bolesławostwo Stalowie, Generałowa Wanda Stankiewiczowa, Red. Antoniostwo Stankiewiczowice, Pulk. Franciszek Studziński, Inż. Wincentostwo Szymonowicki, Inż. Ludwikostwo Tenczerowice, Dyr. Feliksostwo Tomaszewscy, Inż. Erwinostwo Wierczkowski, R. I. Franciszkostwo Wilkoszewscy, Dyr. Józefostwo Zieliński, Dyr. Dominikostwo Złobscy.

Komitet wykonawczy: Kazimierz Brodzkiowski, Stanisław Dziwacz, Halina Gallowa, Stefan Martyka.

ZE ZWIĄZKU PAN DOMU.

W każdą niedzielę, w okresie karnawałowym, w lokalu własnym przy ul. Kijlińskiego 13 odbywają się od godz. 17—21 zbrania towarzyskie z tańcami.

Zabawa Słow. Młodz. w Kłomnicach
Katolickie Słow. Młodzieży Żeńskiej w Kłomnicach urządza dziś, w niedzielę, w sali Straży Pożarnej zabawę karnawałową z atrakcjami. Orkiestra doborowa z Częstochowy. Początek o godz. 7 wieczorem.

Przedstawienie w Rakowie. Staraniem 18 Drużyny harcerskiej im. T. Kosciuszki w Rakowie zostanie odegrana w dniu 17 b. m. w hali fabrycznej w Rakowie komedia w 3 aktach Bałuckiego p.t. „Rady pana rady”. Początek o godz. 6 wieczorem.

Dokąd pójść w niedzielę

Teatr Kameralny: — dwa przedstawienia popołudniowe: o godz. 3-jej m. 30 i 5-jej m. 45 „Pod zarządem przysmowym” farsa Arnolda i Bacha, wieczorem powtórzenie sobotniej premjery „Kobieta i jej tyran” komedji Stefana Kierdyńskiego — początek o godz. 8 m. 30.

Kino-teatr „Atlantico”: — poranek „Dzika dziewczyna” oraz „Miłostki baletnicy”, wieczorem „Jaką mnie przagniesz” i „Poco pracować”.

Kino-teatr „Bajka”: — „Dziewczyna z Chicago” oraz „Szalony rycerz”.

Kino-teatr „Eden”: — poranek „Córka generała Pankratowa”, wieczorem „Żywy zastaw”.

Kino-teatr „Luna”: — poranek „Cienie Broadway-u”, wieczorem „Wyspa skarbów”.

Kino-teatr „Stylowy”: — „Dla ciebie śpiewam”.

Zwalczanie analfabetyzmu wśród służby domowej. W myśl odczytu Polskiej Macierzy Szkolnej, skierowanego do Zarządu Głównego Związku Pań Domu, i odczytu Zarządu Gł. Z. P. D. do Oddziałów, ogłoszonej przez Polskie Radio, na zebraniu plenarnem miejscowego Oddziału Związku Pań Domu w dniu 9 stycznia b.r. uchwalono następującą rezolucję:

1) postanawiamy zwalczać analfabetyzm na terenie nam najbliższym, a więc przedewszystkiem wśród służby domowej, zobowiązując się do osobistego nauczania lub posyłania na odpowiednie kursy;

2) postanawiamy wyznaczyć naszą organizację w celu zmniejszenia analfabetyzmu w Polsce, i w tym celu organizować kursy czytania, pisania i rachowania na terenie naszego Związku.

Zgodnie z powyższą uchwałą, Zarząd Oddziału ogłasza zapisy na wieczorne komplaty bezpłatnego nauczania pomocniczo domowych. Zapisy przyjmuje sekretariat Związku, ul. Kilińskiego 13, we środy od godz. 17—19.

„Ucziszcie się dzieci! Będę umierał!” Społeczeństwo powiatu wieluńskiego, a w szczególności nauczycielskie wstrząśnięte zostało nagłą śmiercią znanego i cenionego kierownika szkoły powszechnej w Skomlinie s. p. Teodora Trojanowskiego, zajmującego ten posterunek pracy od 28-tnu lat.

S. p. Trojanowski w czasie lekcji matematyki w jednej z klas w pewnej chwili odczytał się słabym głosem do dziatwy: „Ucziszcie się dzieci, słaby jestem, pewnie będę umierał!”

Chwyciwszy się za serce, w oczach 50-cioletnia dzieci osunął się martwy z katedry.

Pogrzeb s. p. T. Trojanowskiego zamienił się w żałobną manifestację ludności.

Najlepszy środek na nerwy

Zaskamity neurolog warszawski dr. R. zapytany raz w towarzystwie, jaki jest najlepszy środek na nerwy, odpowiedział:

— Milion złotych gotówka. Jest to środek uniwersalny.

Wszystcy wybuchlieli śmiechem. Zaczęło się targować.

— Zgodziłbym się na pół miliona.

— A ja na ćwierć.

— A ja na 50.000.

— A ja na 10.000.

Rzeczywiście. W dzisiejszych czasach kłopotów i trosk każda gotówka działa niesłychanie jako na wszelkie dolegliwości nerwowe.

— Tylko która apteka wydaje to lekarstwo? Do kolektury loteryjnej. Jeden może dostać pieniądze porcje, drugi większą, a ktoś dostanie całą dozę w postaci miliona.

A ileedy?

— Niekiedy muszą czekać przez cztery klasy, niektórzy jednak otrzymują już lekarstwo 19 lutego, to znaczy w dniu rozpoczęcia egzaminu 1-jej klasy. W każdym razie więcej niż co drugi otrzyma.

— A więc czekamy.

— Tylko nie w próżnym reklam. Bez recepty lekarstwa się nie wydaje, a recepta jest łos do 32 loterii klasowej. Trzeba zawczasu kupić, bo może zbraknąć.

Dla dzieci specjalna pomarańczowa, smaczna pasta do zębów Bebedont-Szofmana

PRZEWRÓT W HYGIENIE DZIECINY

— Z frontu pracy. W czasie od 6 — 14 b. m. fabryka „Wapnorud” w Rędzinach uruchomiła 1 piec i przyjęła do pracy 24 robotników. Wkrótce nastąpi uruchomienie drugiego pieca i przyjęcie dalszych robotników.

— **Przedawnienia podatkowe.** Nowa ordynacja podatkowa, postanawia, iż prawo do uskutecznienia wymiaru podatków przedawnia się z upływem 5 lat od roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy.

W wykładni postanowień ordynacji podatkowej ministerjum skarbu wyjaśniło, iż bieg przedawnienia prawa do uskutecznienia wymiaru rozpoczyna się 31 grudnia tego roku, w którym powstał obowiązek podatkowy. A więc przy podatku dochodowym za rok 1935 bieg przedawnienia rozpocznie się 1 grudnia 1936, przy podatku obrotowym za rok 1935 — 31 grudnia 1935 r.

Praca Polsk. Cz. Krzyża w roku bieżącym.

Budżet Polskiego Czerwonego Krzyża na rok 1935 zamyka się sumą 4,574,180 złotych. Największą pozycję stanowią wydatki w zakresie akcji sanitarnej, które wynoszą sumę 2,266,495 złotych. Na pozycję tą składają się wydatki na powiększenie liczby kolumn dezynfekcyjno-kąpielowych, samochodów, na budowę samolotów sanitarnych, na szkolenie drużyn ratowniczych, siostr pogotowia sanitarnego i t. d. Na akcję społeczno-humanitarną przewidziano sumę 51,000 zł. Z pozostałych sum budżetu ważniejsze pozycje stanowią wydatki związane z utrzymaniem szpitala głównego P. C. K. w Warszawie, sanatorium w Zakopanem szkoły pielęgniarstwa, ponadto zaś wydatki działu informacyjno-wywiadowczego i wydatki na prace kół młodzieży PCK.

W roku bieżącym prace Polskiego Czerwonego Krzyża pójdą w kierunku szerzej propagandy higieny na wsi, szkolenia siostr pogotowia sanitarnego, które obejmą prace w ośrodkach z d r o w i a, zwiększenia liczby kół młodzieży, rozszerzenia akcji ratowniczej, opieki nad osobami bez przynależności państwowej itd.

— **Zaopatrzenie starców robotników.** Zaopatrzenie starców, przysługujące pracownikom, którzy ukończyli 65 rok życia, wypłacane jest obecnie około 18 tys. robotników (po 20 zł. miesięcznie).

Korzystający z tego zaopatrzenia robotnicy nie byli ubezpieczeni, ponieważ to ubezpieczenie emerytalne na terenie b. zaboru rosyjskiego i austriackiego zaczęło obowiązywać dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r., t. j. wtedy, kiedy otrzymujący obecnie zaopatrzenie przekroczyli już 65 rok życia, czyli granicę wieku ubezpieczeniowego. Wobec jednak konieczności przyjsicia z pomocą tej kategorii robotników ustawa scaleniowa przyznała im stałe zaopatrzenie starców. Zaopatrzenie to otrzymują również wdowy i sieroty po nich.

Należy zaznaczyć, że zaopatrzenia tego nie trzeba identyfikować z rentą starca, wypłacaną robotnikom, którzy byli ubezpieczeni.

— **Wzrost bezrobocia o 3.661 osób w ciągu tygodnia.** Według ostatnich danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 9 b. m., wynosiła ogółem 504.961 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 3.661 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okregiem) wynosiła 52.555 osób, t. j. o 329 osób więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okregiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 77 osób i wynosiła 59.692 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 125.996 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 548 osób.

— **Ustalanie norm obrotu dla wymiaru podatku przemysłowego.** Ministerstwo skarbu, pragnąc urealnić podstawy wymiaru podatku przemysłowego dla płatników, nieprowadzących ksiąg i niepodlegających podatkiowi ryczałtowemu, przewiduje stosownie t. zw. norm, które stanowiąby inowację w dotychczasowym systemie opodatkowania owych przedsiębiorstw. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień zaznaczyć należy, iż dotychczas sposób ustalania podstaw wymiaru na za-

sadzie owych norm mimo wydania Instrukcji podatkowej nie jest jeszcze zdecydowana, gdyż § 261 Instrukcji zapowiada, iż w tej sprawie wydane będą dopiero specjalne przepisy. Poza tem ministerstwo skar-

bu zawiadomiło ostatnio Związek Izb, iż przygotowany w tej mierze projekt rozporządzenia zostanie w czasie późniejszym przesłany Związkowi Izb celem oświadczenia się.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci 5. 1. p

JÓZEFA WOLFA

odbedzie się w dniu 18-go lutego r. b. o godzinie 8-jej rano w kościele św. Zygmunta na bożniostwo żałobne, na które zaprasza życzliwych Jego pamięci

RODZINA.

— **Czy można eksmitować z powodu głośnika radiowego?** Warszawski sąd grodzki nakazał eksmisję dwu lokatorów z powodu zakłócenia spokoju sąsiadom, a to przez korzystanie z audycyj radiowych przez cały dzień bez przerwy. Sąd odwoławczy zatwierdził wyrok pierwszej instancji ale właściciel domu zapowiedział, że nie będzie domagał się eksmisji, o ile namiętni radioamatorzy zechcą słuchać audycyj przy zamkniętych oknach.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe po 5.28 1/2. Rubel złoty 4.55 1/2. Dolar złoty 8.88 1/2. Marki niemieckie (bankn.) 201.50.

— **Nocne dzynury aptek.**

W nocy z dnia 16 na 17 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — Il-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 17 na 18 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujałkowskiego — Aleja Wolności 37

Z Sadu Okregowego.

Za rzucenie kamyczkiem — rozbił głowę oczyciem.

Adam Jelonek w sierpniu 1933 r. pał krowy na polach wsi Ługi. O kilkanaście metrów zaś od niego małżonkowie Andrzej i Franciszka Cwiłagowie zbierali torf. Trzeba trafić, że krowy wskutek nieuwagi Jelonka przeszły na łąkę, należąca do Cwiłagów.

Cwiłagowa, jak tylko zobaczyła to, pobiegła do krów i chciała je „zająć”, aby po tem uzyskać trochę pieniędzy za wykupienie krów.

Nie spodobano się to znów Jelonkowi. Przeszedł więc do Cwiłagów przez małą płytka rzeczkę i po kłótni przegnał krowy z powrotem na swoją łąkę.

Krowka Cwiłagowa, nie mogąc przeboleć grąki, rzuciła za nim kamieniem. Jelonek podniósł kamień i odrzucił. Kamień upadł do rzeczki, a wodą ochlapani zostali Cwiłagowie.

Wtedy Cwiłagowa pobiegła przez rzekę do Jelonka i z furją napadła na niego, bijąc go i drapiąc po twarzy.

Jelonek, jak mógł, tak bronił się, odpychając napastującą.

Widząc zacięłą walkę, mąż Cwiłagowej pospieszył jej na pomoc.

Wówczas Jelonek zamachnął się trzymanym w ręku orzykiem i uderzył silnie Cwiłogą, w głowę, trafiając w czoło. Cwiłog doznał pęknięcia kości czołowej.

Przestraszony Jelonek sam udał się do policji i zameldował o pobiciu Cwiłoga, jak również sprowadził doktora.

Cwiłog został odwieziony do szpitala, gdyż zagrażała mu śmierć, lecz silny organizm przetrzymał niebezpieczeństwo i po kilku dniach został wypisany. Pozostała mu jedynie stała szpetota przeciętej powieki.

Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Jelonkowi. Oskarżony, który pokrył częściowo koszty leczenia Cwiłoga, przyznał się do winy, zgadzając się na pokrycie dalszych kosztów, oraz na zapłacenie krzywd moralnych w sumie 100 zł., to jest tyle, ile zażądał Cwiłog, dodając, że nigdy nie miał żadnych awantur z samym Cwiłogiem tylko z jego żoną, która jest niewiastą gadatliwą i kłótniwą.

Sąd skazał Jelonka na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem zapłacenia przez niego 88 zł. kosztów leczenia i obiecanych 100 zł. za straty moralne.

Zacięta walka wieśniaków z policją.

Niesamowita wprost walka rozegrała się we wsi Brzózka, gdzie wielu wieśniaków zajmuje się defraudacjami leśnymi.

Pewnego dnia posterunkowy w towarzy-

stwie dwóch gajowych, przeprowadzając po wsi rewizję, przyszedł również do zagrody Kołodziejczyków, gdzie spostrzegł leżące na podwórzu żerdzie, pochodzące z państwowych lasów.

Kiedy jednak policjant chciał drzewo zarekwirować, Kołodziejcykowie rzucyli do ataku: Każdy uzbrojony, w co tylko mógł, podgajając się wzajemnie do walki. Wkrótce od niego grona przybyła z pomocą cała gromada sąsiadów z niejakim Majchrzakiem na czele.

W ruch poszły wtedy kłonicie, siekiery, a stara, bo licząca 70 lat Zofja Kołodziejczykowa położyła się na żerdziach, obiecując nie oddać ich za żadną cenę.

Kto wie, jak krwawo skończyłyby się incydent, gdyby nie przyjecha na pomoc policja, która ostatecznie zlikwidowała zajście.

Sąd skazał za te wyczyny Zofję, Pawła, Michała i Tadeusza Kołodziejczyków po 6 miesięcy więzienia, niewinną, ać Helene Magdalenę Kołodziejczykówny i Majchrzaka.

— **Przemysł papierniczy.** W przemyśle papierniczym napływ zamówień w styczniu był dość dobry, wobec czego fabryki papieru i tektury wykazywały dość wysoki stan zatrudnienia. Natomiast w przemyśle papierowo-przetworczym zbyt w styczniu nieco się osłabił. Warunki płatności w tym dziale są nadal niepomysłne, albowiem przemysł ten zmuszony jest udzielać swoim odbiorcom kilkumiesięcznych kredytów, gdy surowce i półfabrykaty nabywa za gotówkę.

— **Tragiczny wypadek.** Dnia 11 b.m. podczas kopania studni w zagrodzie Stefana Siolę, został potłuczony wiadrem znajdujący tek nie zachowania ostrożności przy wpuszczaniu wiadra do studni przez Stefana Siolę, został potłuczony takowem znajdujący cy się w studni Szymczyk Franciszek, lat 50, mieszkaniec wsi Lubojna, gm. Rędziny. Doznał on złamania prawej łopatki i ogólne potłuczenia. Szymczyk pozostaje na kuracji w domu. Stan jego zdrowia nie budzi obaw.

Afera bankowa

Prezes i dyrektor aresztowani na folwarku w Gidlach pod Częstochową.

Jak już pokrótce donosiliśmy sprządzono akt oskarżenia w sprawie nadużyć, popelnionych w spółdzielczym Banku Zagłębia w Sosnowcu przez prezesa zarządu Felicjana Wieczorka i dyrektora Stanisława Rzuchońskiego. Skutkiem nadużyć popelnionych przez tych dwóch osobników, a sięgających ponad pół miliona złotych Bank Zagłębia zbankrutował, a ofiarą padło wiele setek osób rekrutujących się z robotników, kupców i rzemieślników, tych, którzy odkładali na czarna godzinę ciężko zapracowany grosz i tych, którzy szukali pomocy w Banku dla prowadzenia swoich warsztatów.

Wieczorek i Rzuchowski zabrali tym ciulaczom pieniądze, kupowali sobie domy, place, folwarki, lub, jak Rzuchowski, poprostu tracili pieniądze na hulanki i zabawy, urządzenie luksusowe mieszkaw.

Po wykryciu nadużyć aresztowani zo stali Wieczorek, właściciel cegielni i kilku posesy, oraz Rzuchowski, który kupił sobie folwark w Gidlach pod Częstochową. Po pewnym czasie zostali obaj wypuszczeni za kaucją. Wieczorek pozostał w Sosnowcu, prowadząc swoje interesy, a Rzuchowski znikł z horyzontu.

Onegdaż akt oskarżenia został doręczony b. członkom zarządu i b. członkom

CZĘSTOCHOWSKI KLUB KRÓTKOFALOWCÓW

zawiadoma, że w dniu 1 marca br. rozpocznie się kurs radiotechniczny, mający na celu wyszkolenie operatorów stacji nadawczo-odbiorczych.

Przemioty: Odbiór słuchowy zasób Morse'a korespondencja radiotelegraficzna, pracownia radioamatorska, elektrotechnika, radiotechnika.

Informacji dotyczących się przyjęcia na kurs, udziela sekretarz Klubu, we wtorki i piątki od godz. 18,30 do 19,30, w lokalu K. P. W. przy ul. Piłsudskiego (Testi Kolejowy), kabina radowa.

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RAK-KREM PRAKATOW. PERFECTION

OSTATNIE WIADOMOSCI

OBRAZY WŁOSKIEJ OBRONY NARODOWEJ.

Rzym, 16.2. — Dziś, o godz. 16-ej, najwyższa komisja obrony narodowej zebrała się na trzecie skolei posiedzenie pod przewodnictwem Mussoliniego w pałacu weneckim.

PROTEST ABISYNSKI.

Londyn, 16.2. — Rząd abisyński w drodze telegraficznej zaprotestował przeciwko mobilizacji wojsk włoskich, podkreślając, iż w okolicy Ual-Ual niema żadnej koncentracji wojsk abisyńskich.

Wojska włoskie

JESZCZE NIE PRZYBYŁY DO AFRYKI.

Rzym 16.2. — Dotychczas nie otrzymano tu żadnych wiadomości o przybyciu do Afryki dwóch zmobilizowanych dywizji włoskich liczących od 25 do 30 tysięcy ludzi. Wiadomo natomiast, że poza częścią rocznika 1911, którym zastłono dywizję merykańską i florentyńską, powołano pod broń wielu rezerwistów z różnych roczników, którzy odbywali służbę w koloniach. Zmobilizowano również wielu techników i inżynierów. Najwięcej wszakże powołano lekarzy, sanitariuszy i farmaceutów, których obecność w Afryce jest konieczną ze względu na ciężkie warunki klimatu tropikalnego.

TERROR PRZECIWSOWIECKI.

Moskwa, 16.2. — W okolicach miasta Klimowice (Smoleńszczyzna) zamordowano na wsi członka związku młodzieży komunistycznej. Również w Smoleńszczyźnie ujęto agitatorke, która propagowała występowanie z kolektywów, promując bliską wojnę i upadek regime'u sowieckiego.

— **Mąż oskarża żonę.** Mikołowski Władysław, zam. przy ul. Podlaskiej nr. 5/7, zameldował w policji że w styczniu zginał mu z mieszkania jego własny rower damski, wartości 80 zł. Obecnie dowiedział się, że rower ten sprzedała jego własna żona Anna Mikołowska. Ponadto skradziono mu z mieszkania 2 obrączki złote, 2 pierścionki złote i szpilkę do krawata ogólnej wartości 100 zł., o którą to kradzież oskarża również swoją żonę.

— **Do odebrania.** W III Komisariacie P. P. znajduje się do odebrania koszulka męska znaleziona na przejeździe kolejowym Stradomskim.

Ważne zarządzenie

— **Zaświadczenia dla niemieckich instytucji ubezpieczeń.** W związku z wykonaniem umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznym z dnia 11 czerwca 1931 r., niemieckie instytucje ubezpieczeniowe wymagają od ubiegających się o renty nie mekkie zaświadczeń, że po powrocie z Niemiec przebywali one stale w Polsce, zaświadczenia takie wydają organy policyjne bądź zarządy gminne.

Przy rozpatrywaniu zaświadczeń, zwłaszcza wystawianych przez sołtysów, instytucje niemieckie stwierdziły, że w wielu wypadkach zaświadczenia te zawierają nieodpowiadające prawdziwe dane, a mianowicie w tych wypadkach, gdy ubezpieczony po wyjeździe przebywał np. we Francji, zaświadczenia fakt ten przemilczają. Tego rodzaju fakty mają zasadnicze znaczenie, jeżeli bowiem po wyjeździe z Niemiec ubezpieczony nie przebywał stale w Polsce, nie przysługuje mu prawo uzyskania renty.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pismo ogólne do wojewodów, polecając wydanie w tej mierze właściwych dyspozycji zarządom gminnym.

Wyrzucany morderca

czy nieszczęsny obłąkaniec.

Odciał żonę głową nożem i... śmieje się. Z Warszawy donoszą: Przed sądem apel. zasiadł zbrodniarz z wyrokem najsurowszej kary — kary śmierci.

Jest to 29-letni Damjan Baczyński, mieszkaniec jednej z wsi pod Białymstokiem. Baczyński był parobkiem u bogatego gospodarza Wiązowskiego i w roku 1927 ożenił się z siostrą Wiązowskiego, Praksadą, licząc na to, że otrzyma posag. Przybyciażona sama posagą wynosiła 200 złotych. Baczyński pieniądze jednak nie otrzymał, wobec czego maltretował żonę, która wielokrotnie od niego ucie-

Budapeszt, 16.2. — Sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie 3-ch oskarżonych o napad zbrojny na filię jednego z banków budapeszteńskich. Przy napadzie 2 osoby zostały zabite, a 2 ciężko ranne.

POZAR FABRYKI. Praga, 16.2. — Na praskim przedmieściu wybuchł wielki pożar fabryki olejów, który zniszczył doszczętnie również sąsiednią fabrykę baterji i ogniw galwanicznych. Szkoda wynosi kilkanaście milionów koron.

8 OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ. Londyn, 16.2. — Hydroplan angielski uległ katastrofie pod Messyną. Znajdowało się w nim 8 osób. Wszyscy znajdujący się w samolocie zginęli.

ZAWIEJE ŚNIEŻNE. Lwów, 16.2. — Trwające od dwu dni śnieżce utrudniły bardzo komunikację. Pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem. Komunikacja kolejowa w wielu miejscowościach, a w szczególności w zagłębiu naftowym, została przerwana, albowiem zaspasy śnieżne wynoszą od 2 — 5 metrów.

STRAJKI W ŁODZI. Łódź, 16.2. — Ruszyła Schlässerowska Manufaktura. Umowę zawarto po raz trzeci i niewiadomo, jak długo to potrwa. Dotychczas objął strajk w przemyśle działym 80 prac. robotników. Unieruchomiony został dział produkcji letniej. W wielkim przemyśle strajk zawieszono, trwa on natomiast w przemyśle drobnym i zarobkowym.

kała, chroniąc się u brata. Gdy szwagier zwałkał wciąż z wypłatą owych 200 złotych posagu, Baczyński postanowił się zemścić i podpalił zagrodę szwagra. Baczyńskiego za tę zbrodnię podpalenia skazano na 4 lata więzienia.

Po odsiedzeniu 3 lat w więzieniu na św. Krzyżu, Baczyński został przedterminowo zwolniony za dobre sprawowanie się. Przez czas nieobecności męża żona powiła dziecko, którego ojcostwa Baczyński stanowczo się wypierał. Po powrocie Baczyńskiego kłótne wciąż powtarzały się. Baczyński przedszedłszy „szkołę” wśród więźniów na św. Krzyżu, rozpił się i teroryzował całą ludność wiejską, która go się bała.

Wreszcie dnia 30 lipca ub. r. Baczyński postawił ultimatum, że albo otrzyma przyobiecane 200 zł., albo „zrobi ze wszystkim koniec”. Nie otrzyawszy pieniędzy, Baczyński zwałił następnego dnia żonę do izby. Tu dał jej obuchem po głowie, następnie specjalnie wyostrzonym nożem podciął jej gardło i odciał głowę od tułowia.

Bestjałskiego zbrodniarza aresztowano. Nie wypierał się zbrodni, tłumacząc się, że żona pierwsza uderzyła go wałkiem, a następnie zagroziła nożem.

Sąd okręgowy w Białymstoku, który sprawę to rozważał, położył nacisk na niskie pobudki, jakimi kierował się oskarżony, który powodował się zemstą i chęcią zysku. Z powodu zamordowania matki zmarło wkrótce kilkomiesięczne dziecko Baczyńskiego.

Sąd okręgowy skazał zbrodniarza na karę śmierci. Od wyroku tego skazany apelował. obrońca jego, adw. Gacki, poruszył kwestję poczytalności oskarżonego, powołując się na to, że Baczyński został zwolniony z wojska jako „głupkowaty” i w związku z tem na wniosek obrońcy wezwano na rozprawę 2-ch biegłych psychiatrów.

Oskarżonego sprowadzono na rozprawę z więzienia białostockiego. Wstrząsające wrażenie wywiera jego zachowanie się. Po zajęciu ławy oskarżonych Baczyński raz po raz wybucha głośnym jakby szczyderczym śmiechem, a na pytanie swojego obrońcy, czemu się tak śmieje, odpowiada:

— Bo ja tak zawsze się śmieję, ja tak zawsze lubię...

Sąd apelacyjny wysłuchał opinii biegłych, dr. Nelkena i dr. Dreszera, którzy orzekli, że Baczyński ma zmniejszoną poczytalność.

W związku z tem sąd apelacyjny uchylił wyrok, skazujący Baczyńskiego na karę śmierci i, wymierzając mu karę 7-letniego więzienia, nakazał osadzenie go do czasu wyzdrowienia w domu zdrowia.

powodu upływu krwi. Rannego Janika po nałożeniu mu tymczasowego opatrunku przewieziono do Pajęcza.

Państwo młodzi zaś, po przerwie wywołanej tajemniczym wypadkiem, udali się w dalszą podróż do kościoła, którą już od byli bez dalszych przeszkód i przygod.

— **Pożary.** 15.2. o godz. 16 w sali Zw. Żydowskiego „Makabi” przy ul. Katedralnej 13, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, podczas rozgrzewania rur wodociagowych, przez Pawłowicza Salomona, — powstał pożar, który niezwłocznie został zlokalizowany przez przybyłą straż pożarną. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 50 zł.

Dnia 15.2. o godz. 14.30 w zagrodzie sukcesorów Wawrzaków we wsi Rędziny, tejże gminy, powstał pożar, wskutek czego spłonął dom mieszkalny, obora, 2 świnię, oraz sprzęty rolnicze i urządzenia domowe. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 1300 zł. Przyczyna pożaru, wadliwe urządzenie komina.

— **Porzuciła dziecko i zbiegła.** Do Urzędu Opieki Społecznej przybyła Hynek Barbara, zam. przy ul. św. Barbary Nr. 6, z prośbą o przyjęcie do przytulki jej 6 tygodniowego dziecka. Gdy odmówiono jej prośbie, wymieniona porzuciła dziecko na stole i zbiegła. Porzucone dziecko umieszczono narazie w przytulku miejskim.

Sprytny oszust

Już druga raz powtórzył swą sztuczkę.

W ubiegły wtorek donieśliśmy o bezcelnym oszustwie, którego ofiarą padł p. Julian Szczepny postradowszy narzędzia ślusarskie, a dziś notujemy drugą sztuczkę oszukańcza nieznanego osobnika, dokonaną w identyczny sposób co pierwsza.

Oto Kuban Józef, zam. przy ul. Czystej Nr. 8 zameldował w policji, że dnia 15.2. około godziny 11-ej zgłosił się do niego nieznanemu mu osobnik, który oświadczył, że w Ubezpieczalni Społecznej jest robotą stolarską do wykonania, a nadto w ambulatorjum Ubezpieczalni w Wyczerpach, jest także robotą, bardzo pilną i zaproponował mu, aby tam wysłał swą swego.

Kuban nie nie podejrzewał, wysłał do Wyczerp z narzędziami swego Stefana, z którym udał się również i przybyły osobnik.

W drodze na ulicy Olsztyńskiej osobnik ów oświadczył Stefanowi Kubanowi, aby udał się do Ubezpieczalni Społ. w Częstochowie i zabrał potrzebny do reperacji materiały, sam zaś zabrał do Kubana narzędzia stolarskie z którymi miał się udać rzekomo do Wyczerp.

Gdy Kuban przybył do Ubezpieczalni przekonał się, że żadnej roboty stolarskiej do wykonania tak w Częstochowie, jak i w ambulatorjum w Wyczerpach niema i że padł ofiarą oszustwa, gdyż wspomniany osobnik znikł bez śladu.

Skradzione w ten sposób narzędzia stolarskie Kuban oblicza na sumę 22 zł.

Podjeźrzany osobnik był wzrostu średniego, lat około 38, średniej tuszy, twarz pełna, ubrany w ciemną kurtkę, czapkę cyklistowską ciemną, czarne kamizaszki.

— **Ładnie przechowała pieniądze.** Abram Sztajnfeld, zam. przy ul. Targowej nr. 8, zameldował policji, że w miesiącu grudniu 1934 roku dał na przechowanie Rajnoli Cywi zam. przy ul. Nowy Rynek 11 1050 zł., którą to kwotę wymienioną przywłaszczyła sobie i użyła na własne potrzeby.

— **„Popisy” znanych małoletnich złodziei.** Radecki Jan, lat 13 zam. przy ul. Bystrej nr. 14 i Woszczyzna Franciszek lat 15, zam. przy ul. Bystrej 11, skradli w sklepie z kontuaru miodnik wartości około 10 zł. na szkodę Karwowskiego Pawła przy ul. Panny Marji Nr. 16 poczem zbiegli i ukryli się na strychu domu Frankiego przy ul. Panny Marji Nr. 14, gdzie ich odnalaziono.

— **Uczciwy znalazca.** Cieleban Józef, zamieszkały we wsi Szarlejka gminy Grabówka zameldował w policji, że w dniu 4 marca 1934 r. Malcher Franciszek mieszkaniec weł Kalej, gm. Grabówka znalazł na Ryнку Wietulńskim portfel z pieniędzmi w sumie około 500 zł., które zagubił nieznanym mu człowiek przybyły do Częstochowy na rowerze.

— **Policja pisze.** Za zniewagę słowną szeregowego P. P. podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych, pociągnięto do odpowiedzialności karniej Ząbka Marijana zam. przy ul. Ks. Brzózki Nr. 1 i Andasa Zygmunta zam. przy ul. Ściegienego nr. 11 na Rakowie.

— **Przywłaszczył sobie pieniądze.** Jan Wojsław, zam. przy ul. Rynek Narutowicza nr. 31, zameldował policji, że w m-cu marcu 1933 r. dał 60 zł. Janowi Politacha zam. w Częstochowie na kupno dewocjonalij, który kwotę tę przywłaszczył sobie

Rady nadzorczej. W najbliższych dniach przeto sprawa się znajdzie w sądzie, gdzie wyświetlone zostanie, co Wiczorek i Rzuchowski zrobili z setkami tysięcy złotych zabranych z Banku.

Sprawa ta dotyczy wielu setek ludzi, to też budzi ogromne zainteresowanie. Na wniosek urzędu prokuratorskiego aresztowani zostali Felician Wiczorek w Sosnowcu oraz Stanisław Rzuchowski, który ostatnio przebywał w swojej wili w Gidlach. Z decyzji powodującej aresztowanie dwóch głównych sprawców nadużyć wynika, iż cięża na nich poważne zarzuty.

— **Podatek dochodowy w razie śmierci płatnika.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy, gdy źródła dochodu zostały przejęte przez spadkobiercę bezpośrednio po śmierci płatnika, należy wymiar podatku skutecznie na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem. O ile spadkobierców jest kilku, należy ustalić dochód, uzyskany ze źródła masy spadkowej podzielić w stosunku do udziału poszczególnych spadkobierców spadku i każdemu z nich wymierzyć podatek łącznie z jego osobistym dochodem.

Wymiar podatku uważa się za skutecznym z chwilą doręczenia płatnikowi nakazu platniczego. O ile zatem przy doręczeniu nakazu zostanie stwierdzone, że podatnik zmarł, dokonany wymiar podatku powinien być uchylony i należy przeprowadzić nowy wymiar na imię spadkobierców, zgodnie z podanymi zasadami.

— **Powolywanie na ćwiczenia w okresie zimowym.** W okresie zimowym w mieście lutym, w marcu powolywani są na ćwiczenia wojskowe rezerwistów i to przeważnie rzemieślnicy. W tym celu powołuje się ich na zime, aby nie odrywać ich w sezonie od pracy.

Echa kwestowania „ksiedza”

po okolicznych wsiach.

Jak już obszernie donosiliśmy, policja aresztowała w tych dniach we wsi Baręty, gm. Poczesna, bezcelnego oszusta, który w szatach kleryka, przerobionych z jakiejś czarnej sukni damskiej, zbierał ofiary po wsiach okolicznych na misje katolickie w Afryce.

Samozwanczym „ksieędzem” okazał się 17 letni Stanisław Wojciechowski z Ostrowa Wilk., którego osadzono w więzieniu częstochowskim.

— **Przyjął się do winy.** Dnia 11 b. m. zgłosił się do policji Dworak Stanisław, zam. przy ul. Ks. Brzózki nr. 14, karany kilkakrotnie za kradzieże, który zameldował, że w miesiącu grudniu ub. r. skradł z pociągów na szkodę P. K. P. 7 korcy wełny, który sprzedał niejakej Wiktorji Hładus zam. przy ul. Wazów nr. 30 za 21 złotych.

— **Za dokuczanie lokatorowi.** Za zakłócenie spoczynku nocnego i złośliwe dokuczanie lokatorowi, spisano doniesienie na Jadwiegę Wajsfelner, zam. przy ul. Aleja Wolności nr. 19.

— **Białe widmo z pomarańczami.** Funkcjonariusze Straży Granicznej Inspektoratu Wieluń podczas patrolowania we wsi Łubnice zauważyli jakiegoś osobnika, ubranego na biało, tak, że na śniegu czernił się tylko niesiony przez niego pakunek.

W pogoni za uciekającym strażnik oddał kilka strzałów. Biało odziany osobnik porzucił niesioną paczkę i znikł pomiędzy zabudowaniami wsi Łubnice.

W porzuconej paczce znaleziono 23 kg. pomarańczy, pochodzenia niemieckiego. Jak widać z powyższego, napływ pomarańczy do Polski nie idzie tylko przez Gdynię, lecz także przez „zieloną granicę” z Niemiec.

Zbrodniczy zmach

na orszak weselny.

Tajemniczy strzał z ukrycia.

Niezwykły podróz odbył do ślubu Idzikowski Antoni z Trzebcy, gm. Rząśnia, który wraz z oblubienicą swą niejaką Melką Agnieszka, mieszkanką Nowej Wsi, gm. Popów, jechał do kościoła w Wąsoszu.

Zaledwie bowiem państwo młodzi ujechali kilkadziesiąt metrów od domu weselnego, gdy z pobliskiego lasu huknął strzał.

Raniony został jedynie trzema strzałami w twarz siedzący na wozie muzykant, Janik Bolesław z Patrzykowa.

Janik po zranieniu grał jeszcze przez dłuższy czas, wreszcie nagle zemdlął z

Wyroby CUKIERNI ZIEMIAŃSKIEJ II Aleja 28 BYŁY, SA I BĘDĄ NIEDOŚCIŃIONE

Na srebrnym ekranie.

Kino „Eden” wyświetla świetny film amerykański p. t. „Żywy zastaw”. Film z życia „bookmakerów”, t. j. pośredników — oszustów, spekulujących na totalizatorze w wyścigach konnych. Ojciec, jeden z bookmakerów, chce się odegrać na wyścigach, zastawiając na 20 dolarów swoją małą córeczkę. Dziecko to odegrało niezwykłą rolę w środowisku przestępców, rozbudziło szlachetne uczucia w sercach herca i szalki i przyjaciółki jednego z gangsterów. Akcja toczy się żywo i trzyma widzów w dużym napięciu, a doskonale są sceny w kabarecie i na wyścigach, epizody fantastycznie ujęte rycerzy z bajki, operacji w szpitalu i t. d. Artyści z A. Menjou na czele grają pierwszorzędnie, ale całą uwagę skupia na sobie mała, 5-letnia Shirley Temple, słynna już na całym świecie, a po raz pierwszy ukazująca się na miejscowych ekranach. Małutka Shirley jest rzeczywiście zjawiskiem wręcz fenomenalnym. Ma na zawołanie tysiąc przeżabnych miniek i gestów, jest urodzona aktorką i to aktorką wnikliwą i inteligentną. Gra z całą powagą, śpiewa z ekspresją zachwycającą. Jest główną atrakcją i ozdobą filmu. — Nad program film polskiej marynarki wojennej, tygodnik i arcywesoła farsa. (—.)

cił się do związków sportowych z prośbą o zgłaszanie kandydatów. Termin zgłaszania ich został ustalony do 20 bm. Posiedzenie komisji rozpocznie się w pierwszych dniach marca. Nagroda tegoroczna będzie rzeźba dłuta Alfonsa Karnego, wyobrażająca dziewczynkę ze skakanką. Z kandydatów do tegorocznej nagrody sportowej na pierwszym miejscu znajduje

konała S. K. Poprad w stosunku 4:0. — Wobec powyższego pierwsze miejsce w turnieju zdobyła kombinowana drużyna polska przed Berliner E. C., S. K. Poprad i K. T. H.

Zagraniczni tenisiści w Warszawie.
Poza meczem tenisowym o puchar Da-



Zima w Warszawie.

Zima, a z nią ślizgawka już się kończy. Jeszcze kilka dni młodzież używać będzie sportu łyżwiarskiego. Oto ślizgawka w ogrodzie Saskim.

(Polska) 1:33,3, 3) Witkowski (P.) 1:34. Jazda pojedyncza pań: 1) Fink (HDW, Czechosł.) 1:45,3, 2) Hopfer (Niemcy) 1:47,2, 3) Podasche (HDW Czechosłowacja) 1:47,6.

Jazda parami: — 1) Feist — Kruga (Niemcy) 1:32,5, najlepsza serja 1:30, 2) Tietze — Weindler (Niemcy) 1:32,3, 3) Breiter — Hendl (Niemcy).

Po zawodach odbył się raut w Domu Zdrojowym i rozdanie nagród. Na kongresie federacji saneczarskiej postanowiono połączyć federację saneczarską z federacją bobslejową.

Polska — Anglia 5:4. Sukces pingpongistów w Londynie.

W dalszym ciągu pingpongowych mistrzostw świata Polska odniosła duży sukces bijąc Anglię 5:4 i zajmując drugie miejsce w swej grupie, za Czechosłowacją, która również pokonała Anglię 5:4. Finał o mistrzostwo świata rozegrali zwycięzcy grup: Węgry i Czechosłowacja. Po 4-godzinnej walce zwyciężyli Węgry 5:4. Polska grać będzie z Austrią (drugą w innej grupie) o 3-cie miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Porazka sztafety polskiej.

Mistrzostwa narciarskie świata rozpoczęły się w Szczyrbie biegiem rozstawnym 4x10 km. Drużyna polska w składzie: Karpel, Berych, Górski, Orlewicz zdołała zająć zaledwie 7-me miejsce o 18 minut za zwycięzcami. Wyniki były następujące: 1) Finlandia 2 godz. 42 min, 31 sek., 2) Norwegia 2 g. 43 m. 17 s., 3) Szwecja 2 g. 46 m. 53 s., 4) Niemcy 2 g. 50 m. 34 s., 5) Czechosłowacja 2 g. 54 m. 29 s., 6) H. D. W. 2 g. 57 m. 47 s., 7) Polska 3 g. 26 s., 8) Austria 3 g. 1 m. 6 s., 9) Rumunia, 10) Jugosławia, 11) Ło twa, 12) Węgry. Do klasy w biegach jeszcze nam bardzo daleko!

Kronika sportowa

Kto otrzyma wielką nagrodę sportową? Śladem lat ubiegłych, w których najbardziej zasłużeń i mocygi się wykazał najlepszymi wynikami sportowcy polscy zostali odznaczeni Wielką Honorową Nagrodą Sportową. PUWF, pracując obecnie nad ustaleniem kandydata do tej nagrody na rok bieżący. W ostatnich latach nagrody takie zdobyli: W roku 1927 i 1928 — Halina Kopcańska-Matuszewska (na własność), w 1929 — Petkiewicz w 1930 — wioślarze — Budziński i Mikołajczyk, w 1931 — Kusociński i w 1932 i 1933 — Walasiewiczówna (na własność). W roku obecnym, celem ustalenia nagrody za rok 1934 PUWF zwró-

się prawdopodobnie 3 mistrzyni świata: Wajsówna (która w ub. roku nie odniosła ani jednej porażki, zdobywając dla Polski w Londynie mistrzostwo świata w rzucie dyskiem), mistrzyni świata w strzelaniu Kurkowska-Spychajowa i Walasiewiczówna, która poza dwiema porażkami od Niemki Kraus w Londynie na 100 i 200 mtr. odniosła szereg świetnych zwycięstw. W dalszych miesiącach znajdują się: Kusociński, Heljasz, Verey, Bilorówna, Kowalski i t. d.

Zakończenie turnieju hokejowego w Krynicy.
W Krynicy na zakończenie turnieju hokejowego drużyna Berliner E. C. po-

visa między Polską a Połudn. Afryką, który projektowany jest na 10 — 12 maja w Warszawie, Polski Zw. Lawn-Tennisowy i sekcja tenisowa Legii prowadzą pertraktacje w sprawie sprowadzenia w kwietniu i maju zespołów All England Club (Londyn), Rotweiss (Berlin) i Racing Club (Paryż).

Wyniki saneczkowych mistrzostw Europy
Ostateczne wyniki saneczkarskich mistrzostw Europy, rozegranych w Krynicy przedstawiają się następująco: Jazda pojedyncza panów: 1) Tietze (Niemcy) czas średni z czterech serji 1:31,8, najlepsza serja 1:29, 2) Enker

Dzisiaj w „Atlantico” JAKĄ MNIE PRAGNIEZ z GRETA GARBO i POCO PRACOWAĆ z FLIPEM i FLAPEM W NIEDZIELE PORAREK Dzika dziewczyna i Miłostki baletnicy.

PRADNICE, elektryfikator, przewornice dla kin, przetwornice dla galvanotechniki i przetwornice dla spawania elektrycznego. Transformatory bezpieczniostwa, neonowe itp. Druły nawojowe, dzwonki i linki antenowe izolowane. Grzejniki dla przemysłu. Instalacje prądów słabych i silnych i wszelkie naprawy z ma. gnesowaniem magnes — wykonują tano i z gwarancją Zakłady Elektrotechniczne F. Błaszczyk i Syn, Czesłochowicz Al. Kościuszki 17/19 telefon 22-68.

SPRZEDAM plac za 1.500 zł. byle za raz, via 5 wiole kościoła w Olsztynie. Wiadomość Restauracja „Polonia”.

SKLEP spożywczy do sprzedania, ul. Ogrodowa nr. 63.

MEBLE NOWOCZESNE i tanie tylko w firmie Adam Gliński. Aleja 12.

NIEMIECKIEGO lekcyi udzieli początkującym i zaawansowanym w godzinach wieczornych. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Niemieckie”. 379

DO SPRZEDANIA dom w centrum miasta 200 metrów od Katedry dający dochodu 10.000 złotych, bez długów, cena 80.000 złotych. Oferty sklep „Gońca” pod „S”.

POKÓJ umebłowany, z oddzielnym wejściem z ulicy, nośnica łazienki i telefon. do wynajęcia. Wiadomość: Al. Kościuszki nr. 28 m. 1, w godz. od 2 — 8 wiecz. 359

SKLEP i suferna do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 5. K. Gospodarek. 358

DO SPRZEDANIA restauracja z powod. o śmierci meza w okolicy Jasey Góry. Wiadom. „Renoma”, Aleja nr. 21.

LEKARZ-DENTYSTA Michał Greniec mieszka obecnie II Aleja 24, gdzie cukiernia „Roma”. Przyjmuje codziennie od godz. 9-1 i 3-7 wiecz.

SPRZEDAM (tano patefon, szafę oraz garderobę z lustrem, Aleja Wolności 43147 nr. 10.

9 PŁACÓW do sprzedania przy ul. Artyleryjskiej tano. — Wiadomość ul. Słowackiego 34/36 u gospodarza. 231

ZEGAREK męski kieszonkowy zgubiono we wtorek na ul. Chłopińskiego. Łaskawy znalazca odnieście za wynagrodzeniem do sklepu przy ul. Kawiej nr. 28.

TRZY POKOJE z kuchnią, frontowe, z balkonem, do wynajęcia od zaraz, ul. 7-miu Kamienic nr. 19. 238

MEBLE NOWOCZESNE narawde ładne, dobre i tanie tylko w firmie Adam Gliński. Aleja 12.

NIEMIECKIEGO lekcyi udzieli początkującym i zaawansowanym w godzinach wieczornych. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Niemieckie”. 379

DO SPRZEDANIA dom w centrum miasta 200 metrów od Katedry dający dochodu 10.000 złotych, bez długów, cena 80.000 złotych. Oferty sklep „Gońca” pod „S”.

POKÓJ umebłowany, z oddzielnym wejściem z ulicy, nośnica łazienki i telefon. do wynajęcia. Wiadomość: Al. Kościuszki nr. 28 m. 1, w godz. od 2 — 8 wiecz. 359

SKLEP i suferna do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 5. K. Gospodarek. 358

DO SPRZEDANIA restauracja z powod. o śmierci meza w okolicy Jasey Góry. Wiadom. „Renoma”, Aleja nr. 21.

GOSPODARSTWO z zabudowaniami w cenie 30.000 zł. zamieniane na dom w Czesłochowie dopłaca 2.000 zł. Oferty do sklepu „Gońca” pod „2,000”. 415

GOSPODARSTWO sprzedam. Oferty sklep „Gońca” pod „Gołdówka”.

WKRÓTCE rozpocznie się bezpłatna reklama nauka kroy, szycia, modelowania przy pomocy „Patron Express”. Zapisy codziennie Czesłochowa ul. Waszyngtona nr. 73.

RADJO 3-ch lampowe na prąd do sprzedania z powodu zmiany mieszkania. Ost. Grosz, ul. Stroma 5 m. 4.

KTÓRA Z PAŃ mająca trochę gotówki, zechce posubić wdowca, emeryta, lat 46. Łaskawe oferty okazielowi legitym. Nr. 4218 adresować Poste-restante Czesłochowa 1. 263

DO WYNAJĘCIA pokój obforny z meblami od frontu na partearce od 20-go lutego, ul. Dąbrowskiego nr. 6 m. 1. Wiadomość na miejscu.

WYNAJME dwa pokoje z kuchnią od marca, ul. Wieluńska nr 11. 258

POKÓJ umebłowany do wynajęcia na I piętrze miesz. nr 9, ul. Focha nr. 39/41.

WSZELKIE druki, alizze, kłepsydry, zaproszenia, bilety wzywowe tano i przedko w drukarni F. D. Wilkowskiego, w Czesłochowie, Aleja nr. 52, telefon 7-22-45.

POKÓJ frontowy, umebłowany, do wynajęcia, II Aleja nr. 43 m. 7. 411

4 POKOJE Z KUCHNIĄ łazienka z gorącą wodą świeżo wyremontowane, z posadzkami debowymi

SPOLNIK potrzebny do budowy radioaparatu. Oferty pod „Akcja 1.000 zł.” sklep „Gońca”. 253

oraz

3 POKOJE Z KUCHNIĄ zaraz do wynajęcia. Informacje u dozorczy domu przy ul. Kilińskiego nr. 3 lub telefonizację nr. 18-17 w godzinach od 3-jej do 5-jej po poł.

DO WYNAJĘCIA umebłowany pokój z telefonem, ul. Dąbrowskiego nr. 11 mieszkania 5. II piętro, front. 255

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, frontowy, Narutowicza nr. 36.

DO WYNAJĘCIA do zaraz 2-3-pokojowe mieszkania z kuchniami, III Aleja nr. 53. 259

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 4-pokojowe z wygodami i kapielowym od 1-go kwietnia, ul. Jasnogórska nr. 53. Wiadomość u dozorczy.

RADJO 4-lampowe na akumulator do sprzedania, ulica 1-go Maja nr. 11, Chłond

SPRZEDAM dubeltówkę, maszynę i północzoscian, skrzypce Ost. Grosz, Podgórna 24

SPRZEDAM dom, ogród, Stradom, ul. Wawóz 35, gospodarz.

SPRZEDAM plac za 500 złotych przy szosie Sabinów, ul. Sabinowska nr. 9, Piotr Jędrzejak. 429

DWA POKOJE z kuchnią, z wygodami, z przedpokojem do wynajęcia. Wiad. Zakład fotogr. „Stella”. 439

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydana na imię Dawid Goldberg.

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, ul. Jasnogórska nr. 53, front, ul. Śląska nr. 4.

MIÓD gestokruplasty, Ilcowy, deserowy kuryracyjny, pod gwarancją prawdziwy przefiltrowany bez żadnych domieszek wysłany za pobraniem pocztowo 2 kg. — 1,78 zł., 5 kg. — 4,25 zł., 10 kg. — 22 zł., 15 kg. — 35 zł., 20 kg. — 45 zł. — liczenie z blanka i opłata pocztowa franko miejscow odbiorcy. „PASEKA”, Trembowia 45 18, Małopolska. Na żądania bezpłatnie nadeszły naszych odbiorców fabrykacji miodu do picia.

POSZUKUJE SIĘ PANI chrześcijański, wymowny, w wieku od 20 do 30 lat do pomocy przy przeprowadzaniu propagandy. Zgłoszenia do skł. Gońca pod Nr. 400.

CIECIE DRZEWEK przeszczeplanie, sadzenie, dostosowanie odmian na poszczególne typy gleb, wykonuje ogrodnik, długoletni pracownik firmy Hoffman w Czesłochowie. Wiad. Czesłochowa, ul. Pułaskiego 80, Chabinowski. 248

ODSTAPIE zaraz skł. spożywczy, Rynek Wieluński nr. 43.

NASIONA warzyw i kwiatów. Drzewka, krzewy owocowe ozdobne i deski. Dalje. Na nadchodzący sezon poleca S. Jastrzębski, Ogrodnictwo, Czesłochowa, Aleja nr. 13. Cenniki na żądanie. 061

DOMEK do sprzedania przy ul. Tartakowej. Wiadomość u Tartakowa nr. 24 m. 4

2 — 3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia przy ul. Racławickiej. — Wiadomość: ul. Jasnogórska nr. 55 m. 4. 257

POKÓJ ewent. dwa, wszelkie wygody, do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez, górska nr. 55 m. 4. 257

Wkłady złożone na książeczki

w Komunalnej Kasie Oszczędności

POWIATU CZESŁOCHOWSKIEGO

są, zgodnie z Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. wolne od zajęcia do wysokości zł. 2.500.—

LIST dla Jurka jest do odebrania na poste-restante. — Hela J. 418

WSZYSCY kupują materiały plikowe i pomoce szkolne w SKLEPIE „GONCA” w Czesłochowie, Aleja nr. 26, telefon nr. 20-50.

SWIEZE nasienie cebuli zimotrwałe — tano, ul. Pułaskiego nr. 36/38. 262

SKRZYNIKI od towarów różnej wielkości, kocioł miedziany, 2 kufy żelazne od spirytusu do sprzedania. Wiadomość II Aleja nr. 24, dozorca wskate. 426

POSZUKUJĘ pokój z piecem kuchennym w śródmieściu. Oferty do sklepu „Gońca” pod „S, Z”. 413

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem, ulica św. Barbary 45 u gospodarza.

KUPIE psa młodego, dużego, po dworzego. Zielona 21.

LOS Kto chce wygrać, niech spieszy po szczegóły do Kolektury L. Koźmińskiego, Aleja nr. 24, nie wielka ilość już ich pozostała. Ciągnienie dn. 19-go lutego. 425

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość u p. Rozcałta, ul. Wieluńska nr. 9. 254

„MASZYNE” damska „Singera” sprzedam, ul. Curie-Skłodowskiej 8 m. 3 (daw. Dobra).

SKLEP do wynajęcia przy Nowym Rynku. Oferty do sklepu „Gońca” pod „Rynek”. 417

DOM nowy z dużym placem 6 ubikacji w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Starkiewicz, „Renoma”, II Aleja nr. 21.

KRZESLA debowe, maszyne, dziecięce sztuk, okazynie do sprzedania, ul. Focha 13 m. 2, Górski. 435

SPRZEDAM TANI szafę, stół rozsuwany, maszyne do szycia, kromę, bibliotekę i różn. mebl. przytulny, ul. Narutowicza nr. 58 m. 30 oficyna lewa. 440

SPRZEDAM kredens, łóżka, szafy, stół rozsuwany, debowe, solidna robota, ul. Ogrodowa nr. 39 w podwórzu u starozar. 428

SKLEP do wynajęcia, ul. Sobieskiego nr. 74. 499

Na karnawał

Ozdoby kotylonowe, Wachlarzyki, Parasolki, Balony, Maski, Lampiony.

SPECJALNE PAPIERY KOLOROWE DEKORACYJNE

Sklep „Gońca” II Aleja 26, tel. 20-50
Duży wybór! Ceny niskie!

Lekarz - dentysta
JADWIGA BRONIAŃSKA
b. asystentka w Oddz. chirurg. Akadem. Inst. stomatologicz. w Warszawie.
Pracownica 9-1 i od 6-7
ul. Naśl. Prymasa Marji Nr. 11 Tel. 18-44

NERWOL

Chemika Dr. Franzosa,

(naciąganie) stosuje się przy REUMATYZMIE, kłuciu z powodu przebiegnięcia, postrzałe, ischiasie i t. p. do nabycia w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

**APTEKA MIKOLASCKA,
LWÓW, Kopernika 1.****Manja składek w szkole**

„Gazeta Polska” zamieszcza wywiad z jednym w wiejskich nauczycieli na temat pracy w szkole.

Największym utrapieniem naszym — mówi nauczyciel — to ciągłe składki, jakie nam każe zbierać wśród dzieci; widocznie w miesiącu nie zdają sobie sprawy, że tu u nas pieniądze ma zupełnie inną wartość, że tu niema pieniędzy wcale. Przesyłają mi od czasu do czasu „okólnik” z wyszczególnieniem 5 dowolnych celów, na które wolno zbierać, pięć arkuszy znaczków po 5 groszy, które mam obowiązek miesięcznie na dzieciach wymuszać. Robimy tablice, jak pan widzi wiszące na ścianie i musimy „wstydzić” dzieci jedne drugimi, że ten „już” zapłacił, a ty jeszcze nie. Uwagam to za prawdziwie nieszczęście tak wczesnie zwracać dzieciom uwagę na ich różnice majątkowe ale co mam robić? „Zwrotu nie przewiduje się”, więc nierozkupioną resztę znaczków ja muszę pokryć i często dopłacać.

— Dlaczego panowie nie objaśnią swoich władz?

— Boimy się; tak łatwo odpowiedzieć: jak jest tyłu bezrobotnych, że jeśli mi się nie podoba, znajduję się inni!

Jeśli źle, bardzo źle, że takie rzeczy się praktykuje. I to na terenie całego państwa. A jeszcze gorzej, że redaktor „Gazety Polskiej”, p. pułk. Miedzinski, nie chce w tej sprawie zainteresować u ministra, tylko to puszcza do gazety.

O Harcerstwie

Harcerstwo w Polsce będzie święcić 25-lecie swej pracy na Ogólnopolskim Zlocie Jubileuszowym Harcerki i Harcerzy w Spale, zwołanym na miesiąc lipiec r. b.

Mimo tyłu lat pracy, mimo pozyskania przychylnych opinii najwybitniejszych wychowawców, mężów stanu i wodzów, mimo nawet znacznej popularności, nie jest jeszcze Harcerstwo dzisiaj tem, na co zasuńuje: jako „jeden z największych wynalazków wychowawczych” — wielką narodową instytucją, popieraną wydatnie przez całe społeczeństwo, rozporządzającą odpowiednimi funduszami materialnymi i środkami organizacyjnymi. Polska na taką instytucję musi się zdobyć. Wartość najbliższych pokoleń obywateli decyduje o mocy, a zatem i o istnieniu Rzeczypospolitej. Ta wartość zależy przede wszystkim od wychowania. Harcerstwo jest genialnym systemem wychowawczym. Prawo harcerskie, streszczające się w przyrzeczeniu harcerskim: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu”, jest pełnym wyrazem ideologii Harcerstwa.

Praca w organizacji jest oparta na bezwzględnej karności, ale nietylko karności sportowej, czy wojskowej, a również i karności duchowej, mówiącej: całe życie podaj Prawu, albo wyrzecz się tytułu harcerza! — Młodzież wychowuje się w szeregach harcerskich pod kierunkiem wyszkolonych instruktorów w małych grupkach, zwanych zastępami i drużynami. Indywidualne traktowanie chłopca przez drużynowego w pracy nad jego charakterem musi dać o wiele pozytywniejsze wyniki niżli t. zw. „masówki”.

Obok tych walorów wychowawczych trudny obozowy życia, obecnością bezpośrednią z naturą i zajęcia harcerskie, jak: samarytanka, przysposobienie wojskowe, tropienie, sygnalizacja, pionierka i t. p. wyrabiają w chłopcu dzielność i zaradczność życia.

Związek Harcerstwa Polskiego liczy około stu tysięcy członków w przeszło trzech tysiącach drużyn w kilkuset miastach i wsiach, nie licząc setek harcerskich drużyn polskich zagranicą. — Istnieją drużyny przy szkołach powszechnych, gimnazjach, drużyny pozaszkolne młodzieży robotniczej wiejskiej, zrzeszenia starszoharcerskie młodzieży uniwersyteckiej i zrzeszenia st. harcerzy zawodowo pracujących.

W samym hufcu częstochowskim jest przeszło 700 harcerzy w 24 drużynach, w czym 8 zrzeszenia starszoharcerskie. Hufiec harcerzy w Częstochowie, choć dość

silnie zorganizowany i liczny, jednak boryka się z wieloma trudnościami: brak własnego domu (zbiór harcerski), brak funduszy na kształcenie instruktorów, oziębłość miejscowego społeczeństwa — oto trudności najpoważniejsze. Jednak mimo różnych trudności tak hufiec Częstochowski, jak wogóle Związek Harcerstwa Polskiego z roku na rok potężnieje jakościowo i ilościowo, zyskując sobie coraz to więcej przyjaciół i sympatyków wśród starszego społeczeństwa, zgrupowanych w Kołach Przyjaciół Harcerstwa. W Harcerstwie bowiem widzi społeczeństwo ogromne wartości dla moralnego, wychowania młodzieży na dobrych obywateli państwa, widzi ruch oparty na głębszych podstawach psychologicznych, dający przez pracę 25 lat i wyniki jej — gwarancyjny wykształcenia nieprzeciętnych charakterów młodzieży, co prowadzi w konsekwencji do odrodzenia społeczeństwa polskiego w myśl zasad prawa harcerskiego, a w dalszym etapie pracy prowadzi do mocarstwa Polski. F.

**Najważniejsze choroby
DRZEŹ OWOCOWYCH.**

Rak drzewny.

Na jabłoniach jest kora drzew miejscami zwłascza w rozwidleniu gałęzi tak silnie popękana, że z czasem powstają się gąsienice aż do biału otwarte rany, które wzdłuż brzołów mają silnie zgrubiałą korę. Takie otwarte rany, które stały się po większej, nazywamy rakiem otwartym. Rak może być również wywołany skałeczeniem drzewa lub wadliwym wycięciem gałęzi i powoduje obumarcie całej korony lub gałęzi, znajdujących się ponad uszkodzeniem chorobowem. Nieraz zamiast ran otwartych zauważyć można guzowate nabrzmienia, co jest dowodem, że choroba się rozwija wewnątrz drzewa i wówczas nosi nazwę raka zakrytego.

Choroba i obumarcie drzewa, w razie zaniechania stosowania środków zwalczania, spowodowane są grzybkami *Nectria galligena*, który głównie rozwija się w splekaniach i zranieniach kory. W takich miejscach widoczna jest piśnista powłoka, utworzona z białych zarodników. Zimą pojawiają się tam okrągłe czerwone odcznie wypiękione zarodniki. Drzewo broni się przed grzybkami przez wytworzenie na ranach nowej zgrubiałej kory, jednakże o ile grzybek przedzie się rozwija od wytworzonej kory gojącej, wówczas opada również kora gojąca, która kruszejąc powoduje guzowate narośla i drzewo następnie w skutek nadmiernego uszkodzenia ginie. Jeżeli tkanka gojąca zaleje ranę raka, tworzą się coraz większe guzy i wówczas rak rozwija się wewnątrz drzewa.

Zwalczanie: 1. Wycinanie i spalanie wszel-

ODLEWY MASZYNOWE

surowe i obrabione

RUSZTA ognio-oporne ze

specjalnego stopu

RURY KANALIZACYJNE

Fabryka Maszyn i Odlewni Żelaza

Inż. K. KANCZEWSKI

OGRODOWA 45. TELEFON 1195.

Sześć młodych dziewczyn powiesiło się na drzewie

Epidemia samobójstw w Sowieciech.

W ostatnim numerze „La Vie Intellectuelle” znajduje się artykuł, poświęcony charakterystyce psychiki młodzieży sowieckiej, a pisany przez kogoś, kto w ciągu dłuższego czasu czynny był w administracji rosyjskiej. Autor kreśli wstrząsający obraz stosunków, jakie wytworzyły się wśród młodego pokolenia rosyjskiego w następstwie wychowania bolszewickiego. Odpowiedzią tej młodzieży na antyreligijne i moralne zasady wychowawcze jest samobójstwo. Od sześciu — siedmiu lat w łonie Komunistów (bolszewicka organizacja młodzieży komunistycznej) i poza jego szeregami roży się prawdziwa epidemia samobójstw.

Z początku pisma sowieckie były bardzo zatroskane tą masową ucieczką od życia. Z pogardą wyrażano się o „dezertach życia” i ostregano młodzież przed naśladowaniem tych tchórzów. Upomnienia jednak nie przyniosły żadnych rezultatów, a liczba samobójstw wzrosła. Dziś zmieniło taktykę i gazety wszelkie wypadki samobójstw wśród młodzieży pokrywają grobowem milcze-

nie gałęzie rakowate, a miejsca wycięcia należy zasmarować maścią ogrodniczą „Arboceri”.

2. W ciągu zimy wyciąć dookoła rany rakowate pas kory o szerokości 2 cm. aż do zdrowego drzewa, poczem posmarować ranę rozcynem „Bordyn” biorąc na 10 litr. wody 1 kg. Bordynu, następnie zasmarować maścią ogrodniczą „Arboceri” i obandażować szmatami.

Niezwykłe poświęcenie

O niezwykłym wypadku ofiarności i poświęcenia donoszą z Innsbrucku: Jeden z miejscowych browarów wymógł posadę urzędnikowi żonatomu, ojcu trojga dzieci. Przyjaciel zredukowanego, Antoni Haupt, zwrócił się do dyrekcji, by zamiast zredukowanego ojca rodziny zwolniono jego, gdyż niema on nikogo na swem utrzymaniu. Dyrekcja nie uwzględniła prośby Haupta. Wobec tego postanowił on w inny sposób skłonić dyrekcję do zmiany decyzji. W piątek Haupt, który był zawsze usposobienia pogodnego i nie zdradził nigdy zamiarów samobójczych, strzelił do siebie z rewolweru, raniąc się ciężko w głowę. Po wycięciu kuli okazało się, że wprawdzie rana nie jest śmiertelna, Haupt jednak stracił oko.

Niezwykłe bohaterstwo pracownika, który nie wahał się poświęcić życia w obronie swego przyjaciela i współtowarzysza pracy, odbiło się głośnie echem w opinii całego kraju i wywarło w kołach przemysłowych i robotniczych wstrząsające wrażenie. Pod wpływem tego wrażenia dyrekcja postanowiła zredukowanego ojca rodziny pozostawić na zajmowanym dotychczas stanowisku. Ciężko ranny Haupt otrzymuje od robotników ze wszystkich stron kraju setki listów w wyrazami uznania.

Jak bolszewicy

roszerzają ruch bezbożniczy?

Według statystyki związek bezbożników sowieckich liczy 5 milionów członków. Z pośród 180 ludów unji sowieckiej stu ludom narzucono własne narodowe organizacje bezbożnicze. W 14 językach ukazują się 10 dzienników i 23 czasopisma, które wyłącznie poświęcone są walce z religią. Dotychczas rozpowszechniono 37 milionów broszur wydano 600 książek, urządzono 80 muzeów bezbożniczych i zorganizowano kilkadziesiąt wędrownych wystaw antyreligijnych. Liczba szturmowych batalionów antyreligijnych wzrosła do 4,500. W ostatnich czasach używa się młodzieży do wyświetlania kwestii, jak dalece przekonania religijne i praktyki religijne są rozpowszechnione jeszcze wśród chłopów. Ostatnią kampanię przeciwko świętom Bożego Narodzenia przeprowadzono ze szczególną zaciętością.

Wartość kuponów Pożyczki Narodowej stanowi rocznie 19.200.000 zł. OHarowanie kuponu na F. O. M. dadzą możność wybudowania rocznie 2 okrętów wojennych. Przy zakupach żądaj w sklepach znaczków FOM (Funduszu Obrony Morskiej) 5, 10, 20, 50 lub 100 Groszy.

Z KRAJU

(—) Pożar kościołka w Pielgrzymowicach. W ub. niedzielę o godz. 2 po poł. wybuchł pożar w parafialnym kościołku katolickim w Pielgrzymowicach w pow. pszczyńskim. Pożar powstał prawdopodobnie przez nieuwagę ministranta, który w kościele zaprzysiężył kawałek żarzącego się węgla. Pod wieczór zapaliła się w kościółku drewniana podłoga, a następnie wnętrze kościołka. Z powodu bardzo silnego mrozu i braku wody, akcja ratownicza była utrudniona. Przeraził parafianie po spieszyli na ratunek i ogień gasili śniegiem przez kilka godzin. Kościołek uratowano, szkoda jednak wynosi około 7.500 zł.

(—) Zabójstwo o 13 groszy. Sąd okręgowy w Tarnowie rozpatrywał sprawę niejakiego Stanisława Kubisia, który w czasie kłótni o 13 groszy przy podziale za rubku zabił swego brata Franciszka. Sąd skazał bratobójcę na półtora roku więzienia.

(—) Skazanie małoletniego. Ze Lwowa donoszą: Sąd przysięgłych rozpoznawał sprawę 14-letniego Goldsteina, który odpowiadał za kolportaż ulotek komunistycznych i zdradę stanu. Przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zbrodni oraz odpowiedzialności oskarżonego postawione przez komplet przysięgłych. Trybunał skazał oskarżonego na dom poprawy, nie ustalwszy okresu czasu przebywania.

(—) Barbarzyńcy niszczą szkolki owocowe i pasieki. Z Sosnowca donoszą: Nieznani szkodnicy wycięli gajowemu Bętkowskiemu we wsi Niegowonice około 80 młodych drzew owocowych.

Również w okolicy Zawiercia uszkodzono na kilkanaście uli, wycinając plaster z miodu i wyrzucając pszczoły na ziemię.

Jeśli dodać jeszcze do tego bezkarne wyrabianie lasów okolicznych w pow. zawierciańskim da to niewesoły obraz z tej dziedziny życia powiatu zawierciańskiego.

(—) Kieliszek w żołądku. Z Warszawy donoszą: Eugenjusz Ofiara (Wolska 126) był u znajomych przy ul. Grzybowskiej 41, wraz z żoną — na zabawie. Podczas li-bacji wynikł nieporozumienia. Mocno podenerwowany Ofiara pogryził kieliszek z szkła poważniejsze następstwa. Ofiarę odwieziono do szpitala na operację.

Kat wyekmitowany

Smutne życie Maciejewskiego.

Włochy, pod Warszawą od kilku dni mają sensację. Niedaleko od tej osady, w odludnym domku zamieszkał... b. kat Maciejewski.

Sytuacja materialna Maciejewskiego od czasu utracenia przez niego posiadłości kata, jest opłakana. Jak wiadomo usunęto go z tego niezaszczytnego, ale niezłe płatnego stanowiska za notoryczne opilstwo Maciejewski w międzyczasie próbował ratować się i zabiegał o posadę, jednak nawiązkę jego było tak znane, że nie chcieli dać pracy bylemu katowi.

Niewielką sumę pieniędzy, jaką otrzymał Maciejewski za ogłoszenie pamiętników w jednym z pism żargonowych na temat: „Jak się spełnia czyność kata?”, wydał bardzo szybko i wkrótce znalazł się w zupełnej nędzy. Ponieważ przez dłuższy czas nie płacił komornego za mieszkanie, przeto gospodarz wystąpił do sądu i b. kata eksmitowano.

Maciejewski znalazł się bez dachu nad głową i nie mając innego wyjścia, opuścił stolicę. Wynajął od dwa pokoiki pod Włochami, gdzie jednak ludność dowiedziała się kim jest nowy lokator.

Należy dodać, że Maciejewski wyprowadził się dlatego tak niedaleko od Warszawy, ponieważ wiązało go ze stolicą procesy jakie wytoczył skarbowi państwa: jeden o trzymiesięczne odszkodowanie, drugi o odszkodowanie w wysokości 25 tys. złotych za rzekomo odniesiony uraz, jakiego doznał przy spełnianiu przykrojonej funkcji kata.

(—) Śmierć wiatrówka. We wsi Chrzanów, w gm. Blizne (za Wolą) u jednego z gospodarzy miejscowych zdechł królik. Gospodarze doszli do wniosku, że szkoda wyrzucić mięso — podzielili się z sąsiadami. Jedną z takich sąsiadek, Rydzewska, usmażyła wiatrówkę króliczą i uczyniła nią swoją 2-letnią córeczkę. Po kilku godzinach wystąpił objawy zatrucia. Dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala im. Karola i Marii przy ul. Leszno w Warszawie, gdzie zmarło.

Chora wątroba zatrzuwa organizm

Zaburzenia w funkcjonowaniu wątroby i tóćel powo-
dzą zatrucie organizmu, a na tem też szereg naj-
rozmaitszych chorób. Wzrost Magistra Wolskiego „Bi-
llosa”, zawierające rolny czysty i zdrowy Cambrin
Boido, ogudziwą wątrobę do właściwej pracy, a sto-
sowane przy cierpieniach wątroby, kamieniami sol-
nymi oraz kółkami, daje najszybciej wyniki. Zioła
do znak. ochr. „BILLOS”, do nabycia w aptekach i
drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa
Złota 14. m. L.

HUMOR I SATYRA.

Nad ranem.

W barze spotyka się dwóch gości zupełnie pija-
nych.
— Kim ty właściwie jesteś? — pyta jeden.
— Ja jestem synem starego Głabka. A ty?
— Ja jestem samym starym Głabkiem — wymamrotał drugi.

Złotylwy.

— Już pan znowu zbęrze. Co pan zrobził z 20
grozami, które pan wczoraj dałam?
— Napierw poszedłem do Brystolu na obiad,
potem wzięłem łożę w teatrze, a resztę nocy spe-
dziłem w barze.

Przyjacielki!

— Jak ci się podoba moja fotografia, Lmko?
— Doskonala, oto właśnie tak powinnaś wy-
glądać.

Wiek.

— Kobiety już nie są te same, co przed 10 laty!
— Racja, niekiedy z nich są już o 3 lata star-
sze.

Pospłech.

Naczelnik małomiejkiej straży ogniolwej wcho-
dzi do salonu fryzjerskiego i mówi:
— Proszę mnie ogolić!
— W tej chwiliżcie!
— Ale proszę się spieszyć, bo my właśnie je-
dzimy gasić pożar!

Dawne pokrewieństwo.

— Kto jest ta pani, której się kłaniałeś?
— To ktoś jakby z rodziny...
— Jakto?
— Ona jest żoną narzeczonego mojej żony!
narzeczoną męża mojej narzeczonej.

Piękna perspektywa.

— Wezmę ten pokój, ale pod warunkiem, że
w domu nie będzie pianina.
— O to nie potrzebuję się pan obawiać. Mamy
doskonale radio, które zupełnie zagłuszy grę na
pianinie.

Trennig.

— Pan doskonale zna nowoczesne tańce.
— Przeżyłem pięć lat wśród dzikich plemion
afrykańskich.

Nasze polecchy.

Dwuletnia Zosia, wbrew zakazom mamy, pla-
drując na toalecie, rozpętała puder. Na to wszedł
jej ojciec i zawołał podniesionym głosem, zala-
mując ręce:
— Coś ty narobiła!
Zosia patrzy nań z powagą i wreszcie mówi:
— Nie stłaz dziecka!

CO USLYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 17 LUTEGO.
9'00 Audycja poranna. 10'00 Trs. nabożeństwa
z Katedry św. Szczepana w Łodzi. 12'05 Przegląd
teatralny. 12'15 Poranek muzyczny z Filharmonii
Warsz. 13'15 „Świt, dzień i noc we Wrocławiu”.
14'00 5-lecie Rozgłośni P. R. w Łodzi. 15'00 „O
znaczeniu szkoły rolniczej dla wsi”. 15'15 Orkie-
stra harmonistów. 15'25 Przegląd ryneków produk-
tów rolnych. 15'35 Muzyka z płyt. 15'45 Poga-
danka wiejska. 16'00 Recytacja prozy. 16'20 Re-

Z HALINICZ 23

Ich gniazdo

POWIEŚĆ.
— Niech Rabi tu chwilę postój; mam
panu coś powiedzieć i umykam — trza-
pała przedko.
— Proszę do domu, zjemy razem pod-
wieczorek.
Panna swawolnie pokreśla noskiem:
— O to będzie shoking! — ale napre-
kór słowom pierwsza wbiegła do domu.
Jerzy wołał o herbatę i mimo sprzeci-
wu kazał wziąć kofia na podwórze.
— Panno Jasko! Proszę spojrzeć, jak
tu pusto przed domem. Niewiasty w do-
mu niema, to i kwiatów niema, ale za to
porządek musi być!
— Po co ma Rabi ryć ziemię przed
gankiem kopytami, — dowodził pannie.
— Ależ pedant z pana! — śmiała się.
— A teraz, proszę posłuchać: pojutrze
imienny Staska. Niech się pan zjawi u
nas! Nikogo się nie prosz. Rozumie pan?
Bo Stacha mówi: „Kto o mnie dba, niech
przyjdzie bez zaproszenia”. A ja poci-
chu namawiam kogo mogę i urządzam
„tańcówkę”. Niech pan przyjdzie, pannie
Jurku!
Choć Jerzy miał inne zamiary, to jed-
nak nie chciał teraź o nich mówić; pro-
sił pannę do stołu i zjeźliwie słuchając,
śmiał się napozór z jej przynagłań.
— Przyjadę, ale wtedy, gdy pani mi
powie, komu na mnie zależy? Pani, czy
pannie Stanisławie?
— O! Wszystkim pannom zależy na
jednym więcej tancerzu — zawołała, a
potem nagle zmieniając temat, rzuciła:
— niech mnie pan odprowadzi konno do
domu!

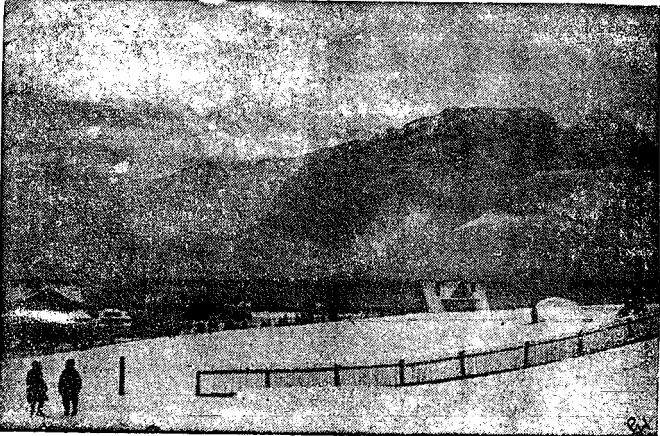
ciła śpiewaczy S. Benon'ego. 16'45 „Nasza Ma-
ma”. 17'00 Muzyka do tańca. 17'50 „Dookoła
ksiątki a teatr”. 18'00 Teatr Wyobrazni nadsła-
słuchowisko. 18'45 „Życie młodzieży”. 19'00 Kon-
cert. 19'50 Feljton aktualny. 20'00 „Na wesolej
Włowskićj fali”. 20'30 Dziennik wieczorny. 20'40
Wiadomości sportowe. 20'55 Skrzynka pocztowa
techniczna. 21'30 Transm. koncert z Budapesztu.
W przewier: „Jak pracujemy w Polsce”. 23'05
Muzyka salonowa z płyt.

PONIEDZIAŁEK, 18 LUTEGO.

6'45 Audycja poranna. 12'10 Koncert zespołu
Arkiadi Flato. 13'00 Dziennik połudny. 13'05
Muzyka z płyt. 15'35 Przegląd giełdowy. 15'45
Muzyka lekka. 16'45 Lekcja języka niemieckiego.
17'00 Recital śpiewaczy Mariji Fiorenza. 17'25 —
Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowicz.
17'35 Muzyka z płyt. 17'50 „Turui za czasów Ko-
pernika” — wygł. dr. F. Burdecki. 18'00 Skrzynka
pocztowa rolnicza — omówi inż. W. Tarkowski. 18'10
Przegląd filmowy. 18'15 Koncert kameralny
z Krakowa. 18'45 „Historia perłowego naszyjnika”
— wygł. E. Minkiewiczówna (z Wilna). 19'00
Audycja żołnierska. 19'25 Chwilka społeczna.
19'30 „Wyspa o jednym zapachu” — wygł. red.
Stan. Poraj. 19'50 Wiadomości sportowe. 20'00
Koncert kapeli ludowej. 20'45 Dziennik wieczor-
ny. 20'55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21'00 Kon-
cert symfoniczny. 21'45 „Mózg” — najcudowniejszy
organizm” — wygł. dr. Piotr Słomiński. 22'15
Muzyka taneczna.

Czy wiecie, że..

...tak, jak Polskie Radio zbudowało
stację w Toruniu, również własnymi si-
łami Bolonia zbudowała sobie stację na-
dawczą całkowicie z włoskiego materja-
łu. Długość fal nie jest jeszcze podana
do wiadomości. Siła jest jest 50 kw.
...na wschodnim wybrzeżu Południo-
wej Ameryki, leży miasteczko portowe
Paity, w okolicy skalistej i bezwodnej.
Miejscowość ta odznacza się tem, iż desz-
cze padają tam niezmiernie rzadko. Jak



Zakopane. Widok na Giewont.

— Koniecznie?
— Dzisiaj? Tak! A pojutrze też, że-
by się wytęńczyć za wszystkie czasy!
Targował się z nią wesoło, a wkońcu
siadł na konia, by odprowadzić ją do Ja-
nowiczek, gdzie siedziała rodzina Łąckich
— Pojadę z groomem! — cieszyła się
panna, żartując swobodnie.
Bystre oczy śledziły go mimo śmiechu
uważnie, spozstrzegając, że Jerzy jest
nieswoj.
Zagadywała go bez przerwy a wesoło,
nie zdradzając się z tem, że widzi w nim
różnicę.
Wolno wyjechali razem za bramę ogro-
du. Po ubitej, polnej drodze panna Łą-
cka. wypuściła konia i gnała bez odpo-
czynku do Janowiczek. Nie powstrzyma-
ła jej nic. Gorące, choć to był maj do-
piero — powietrze; czar pół i łak zaklęty
w pełnych barw i woni przestrzaniach,
zdawały się nie ją nie obchodzić.
— Dobra dziewczyna, ale narwana —
wyrokował Jerzy w myśli, ogarniając ją
bezwiednie ciepłem spojrzeniem.
— Pani jeszcze nie wyszumiała i tem-
perament ponosi — powiedział jej, gdy
dojeżdżając zwolnił biegu.
— Za to pan czegoś ganie! Nie takie-
go pana znała! — rzekła śmiało, zaga-
dając mu w oczy.
Nie patrzal w tej chwili na nią, tylko
gdzieś daleko, przed siebie, aż ją podry-
wało, choć chciała, żeby wiedział, że ją
to „nie obchodzi”.
Zamilkła więc i wyprostowała się dum-
nie. Hoża była i rosła dziewczyna. Sie-
działa w siodle po męsku, a mocno, tak,
że nie zachwiała się, choć Rabi niespod-
ziewanie dał szalonego susa w bok. Za-
rumieniona szybka jazdą i wzruszeniem
Janka spojrzała bystro w stronę, gdzie

twierdzą krajowcy, opady deszczowe zda-
rzają się raz na 18 lat. Paity jest pozat-
em ojczyzną „panam”, słynnych kapelu-
szy panamskich, które wyrabiają tamtej-
si Indjanie! Cale stopy kapeluszy przy-
noszą Indjanie na stątek w porcie. Pana-
my mają niebyswały popyt, jako bardzo
trwałe i lekkie nakrycie głowy.
...w miasteczku Landshut pod Wrocła-
wem (Niemcy) magistrat rozpiął nagro-
dę w sumie 50 marek za schwytanie du-
cha, straszącego przechodniów po ulicach
mia s t a. Spóśród 13,000 mieszkańców
Landshut połowa jest świeście przekona-
na, iż duch rzeczywistości istnieje. Zywij
więc naiwni mieszkańcy nieplonna nadzie-
ję, iż uda im się złapać bezczelnego du-
cha i skracając mu jego awanturnicy
żywot, otrzymają wyznaczoną nagrodę.
...w Indiach pracuje w fabrykach prze-
mysłowych przeszło 1.425.000 kobiet.

2,300,000 ludzi zginęło z głodu w ciągu roku.

Genewski międzynarodowy komitet dla
ulżenia nędzy podaje w swoim ostat-
nim rocznym sprawozdaniu wstrząsają-
cy obraz nędzy świata. Wedle tej staty-
styki w roku 1933 zginęło z głodu 2,300
tysięcy ludzi na całym świecie, z czego
połowa z rozpacz popelniała samobój-
stwo.

W tym samym okresie zarady rozma-
itych państw zniszczyły 568,000 wagonów
zboża, 114,000 wagonów ryżu, 267,000
worków kawy, 2 i pół miliona kg. kukru,
ażeby zatrzymać spadanie cen. Zdaniem
Komitetu zapasy te, gdyby nie zostały
zniszczone, uratowałyby życie przynaj-
mniej 67 proc. tych ofiar kryzysu.

RESZTA LOSÓW

jest jeszcze do nabycia
w KOLEKTURZE
ANTONIEGO EGERA
I Aleja 14 tel. 14.41

SZARADA Nr. 447.

ulożył Miroslaw Czarnoleśki.
Do pierwszego i drugiego ze zdramkami — rze-
cze kiól, — Niechaj cierpia, za swe winy, i za
jańbie i za ból, — Gdyby, mości wojeводу, nie
upadli do mych nóg, — Przypuść drugi wspani
piewszy, bez litosci i bez trugów. — Lecż wpród
sięgnij po puhary, pół drugiego — trzeci dał, —
I jak groźny drugi — czwarty, część trzeciego
mordui, kraj, — A gdy druga — pierwsza siłą
zgmiecie pycze, bunt i kłam, — Tobie, mości wo-
jevodu, z serca wielkie wości dam, — Niech
doradca pierwsze wspani, — drugie czyta co ma
sił; — Karę ponosił każdy zdrajca, który prze-
czy prawu był. — Sredniowieczna dziejów —
wspani trzecia — cała druga, — Rozwiązania nie-
dowidze — meczy „całość”, korny sluga.
Rozwiązanie szarady Nr. 447 nadsyłał na-
leży do dnia 20-go lutego, przyczem uprzejmie
prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawie-
ra rozwiązanie szarady.
Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza
trzy nagrody w postaci książek powieściowych.
Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć
poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 447.

ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 446.

K A R N A W A Ł.
1) kanonjer, 2) partenon, 3) horyzont, 4) mla-
nować, 5) dyktator, 6) wędrować, 7) szwajcar,
8) kardynał.
Dobre rozwiązanie szarady nr. 446 nadesłał
93 osoby.
Droga losowania nagrody otrzymują: I — p.
Władysława Slegoczyńska, ul. i Maja 2, II —
p. Janina Bartoszek, ul. Ogrodowa 53 m. 30, III —
p. Kyszard Wlowski ul. Ogrodowa 51.
Wymienione powyżej osoby proszone są o
przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja
nr. 52) celem odbioru nagród.

LEKARZ DENTYSTA MARJA BARYLSKA

przyjmuje od 10-1 i 4-7.
ul. Dąbrowskiego 21, m. 4, telefon 23-88

Dr. M. ROZEN

Choroby skórne, weneryczne, leczenia tyfaków
II Aleja Nr. 41, od 8-12 i 1-3.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-MERVOXIN

ZN. FABR. KOGUTEK
SA ŚRODKIEM KOŁAJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY; ZĘBÓW; MIGRENA; NEURALGIA GRZYPA
PRZEZIĘBIENIA BÓLE STAWÓW; KOSTNE; ARTROZCZYNIE
ZABRAJE W ARTERIEK FIBROZIS I ZŁAZNO KOGUTEK
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW
UŻYĆ: W RAZIE POTRZEBY 1-2 PROSZKI, DZIEŃMI

zobaczyła wysoką sylwetkę siostry, wsta-
jącą z miedzy przy drodze.
— Dobry wieczór — rzekła Stacha
Łącka w stronę Jerzego, usiłując skryć
radość, wyglądającą jej z oczu.
Wolski zeskoczył z konia, aby się przy-
witać. Janka ruszyła naprzód, w stronę
widniejącego niedaleko domu.
Po chwili nadeszli Stacha z Jerzym,
który popieszył witać starych Łąckich.
— Cóż to? spotkaliście się z Janką?
— zagadnął ojciec, zwracając pytanie tro-
chę do córki, więcej do młodszego.
Jerzy wiedział, że szczerogólniej pani
Łącka, dama o wersalskich formach, nie
przebaczy Jance jej samowolnych odwie-
dzin, nie chciał wtedy „wysypywać” pan-
ny. Jednocześnie widział zaciekawione
oczy dziewczyny, śmiejące się z jego wa-
hania. Kłamać: to był słabym!
Nagle Janka odezwała się pierwsza:
— Oczywiście, że się spotkaliśmy, a
gdzie to się domyślajcie.
Stasia zarumieniła się, ojciec coś mru-
knął niewyraźnie, ale matka spojrzała na
Janke surowo i smutnie.
— Rozmówmy się potem — mówiło
to spojrzenie. Wgwał temat upadł narazie.
Łącki zaczął pogawędkę z Jerzym o spraw-
ach gospodarczych, ale niedługo to trwa-
ło, bo młody spieszył, przed swoją podró-
żą, do domu.
W pewnej chwili zwrócił się do Stachy:
— Wiem, że pojutrze są pani imieniny
i radbym złożyć życzenia osobiście,
ale wzywają mnie do ojca i jutro tam ja-
dę. Więc dziś muszę się usprawiedliwić.
Stasia przyjęła jego słowa z wymuszonym
uśmiechem i nie odważyła się, choć
chciała dopytać: „Czemu jedzie i poco-
go wzywają?”
Wkońcu wstała i wyszła powoli, bo
czuła, że się rozplacze.

Tymczasem Janka rozniewiała się nie
na żarty i z blizzcącymi oczami robiła
Jerzemu wymówki, że wcześniej jej o
swojem postanowieniu nie powiedział.
— Byłaby mi pani w gniewie nie dała
za sobąjechać i rodziców pożegnać! —
rozeźmiła się.
Odwrociła się od niego zadana.
Kiedy Jerzy odjechał, stary Łącki po-
maszerował wgląd domu, wolać Janke,
która gdzieś znikła.
Przyszła chmurna i czekała, co ojciec
powie.
— Gdzie dziś jeździłaś? — spytał ostro.
— Po polach!
— No i pola zaniosły cię do Woli?
— A pola!
— Nie stawiaj się! — krzyknął z go-
ry — i gadał!
— A co?
— Byłaś u Wolskiego?
— Byłam!
— Co cię tam poniosło?
— Koń! — rzekła z naiwną miną.
Łącki tupnął nogą.
— Nie rób głupiej! Wiesz o co mi cho-
dzi! W zaloty do niego jeździłaś, czy co?
Mów!
Rzuciła ramionami hardo.
— Ot, chciałam urządzić tańce Stasi
na imienny i sprzątałam ludzi w tajem-
nicy przed nią.
— A od Woli zaczynasz?
Oczy Janki zaiskrzyły się i wybuchnęła
— Więcej ojcu na Woli zależy, jak
mnie!
— Nie rezonuj ty ze mną — rozgnie-
wał się stary, któremu zginęła w myśli,
pięknie ułożona nagana.
Tymczasem Janka znikła mu z oczu,
jakby ją wiatr zwał.